Nr. 249 - Rok 6. **Dziś 8 stron.** **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki przeszkody techniczne itd prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. 4 łamowej przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, czwartek 28 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48. Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Inspekcja ministra spraw wewnętrznych w województwie i starostwach poznańskich.

Warszawa, 26. 10. (Pat.) Dnia 26 b. m. o godz. 6.20 p. minister spraw wewn. Składkowski udał się aeroplanem do Poznania w celu dokonania inspekcji urzędu wojewódzkiego. O godz. 9 rano pan min. Składkowski zbadał organizację pracy niektórych wydziałów urzędu wojewódzkiego, poczem w towarzystwie wojewody Bnińskiego udał się do Środy, gdzie zwiedził miejscowe starostwo oraz powiatową komendę policji.

Ze Środy p. minister wyjechał do wsi Dominikowo, gdzie zwiedził kancelarję komisarjatu powiatowego powiatowej policji oraz urząd gminny, poczem powrócił do Poznania, skąd o godz. 14.15 odjechał aeroplanem z powrotem do Warszawy, dokąd przybył o godz. 16.15.

Więcej złota i srebra wykazuje ostatni bilans B. Polskiego

Warszawa, 26. 10. (PAT). Bilans Banku Polskiego z dnia 20 października r. b. wykazuje **wzrost zapasów kruszcowych, t. j. złota i srebra o 41 000 zł** (135,7 milj. zł). Zapas walut i dewiz zmniejszył się brutto o 1,6 milj. zł (103,3 milj. zł) i w związku z tem różnica kruszcowa na kruszcu i walutach obliczanych po kursie parytetowym wykazała zmniejszenie o 2,4 milj. zł (85,7 milj.).

Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,2 milj. (317,7 milj.). Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosły o 18 milj. (141,8 milj.) — Obieg biletów banknotowych zmniejszył się o 20,5 milj. (552,6 milj.) oraz przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu o 1,1 milj. (27,4 milj.). Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

INSPEKCJA SIŁ ZBROJNYCH.

Dziś rano przybył do Poznania gen. Rybak z nowoutworzonego generalnego inspektoratu sił zbrojnych i odbył inspekcję 67 i 58 p. p.

Wielki zjazd ziemiaństwa w Nieświeżu.

Przyjazd marsz. Piłsudskiego. — Przełom polityczny w sferach ziemiańskich. — Koniec wpływów Zw. Lud. Nar. — Tworzenie własnego stronnictwa.

Wilno, 26. 10. Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Nieświeża wywołał w szerokich sferach społeczeństwa wielkie zainteresowanie. — Uroczystość udekorowania krzyżem „Virtuti Militari" sarkofagu poległego w r. 1920 rotmistrza śp. Stanisława Radziwiłła została połączona ze zjazdem ziemiaństwa z różnych dzielnic Rzeczypospolitej.

W szeregach ziemiaństwa zaszły po przewrocie majowym poważne zmiany w zapatrywaniach na zagadnienia polityczne. — Z inicjatywy wybitniejszych osobistości z grona ziemian podjęto zabiegi w kierunku utworzenia samodzielnego stronnictwa zachowawczego, wyzwolonego z pod wpływów Związku Ludowo-Narodowego.

Marszałek Piłsudski uznał celowość akcji ziemian, widząc w niej poważny krok do stabilizacji życia politycznego w Polsce i wziął osobiście udział w zjeździe nieświeżskim.

GDAŃSKIE DOMYSŁY NA TEMAT ZJAZDU W NIEŚWIEŻU.

Gdańsk, 26. 10. W związku z uroczystościami w Nieświeżu nacjonalistyczne „Danziger Neueste Nachrichten" piszą co następuje:

W Polsce zamierzona jest większa zmiana na stanowiskach dyplomatycznych. Ks. Janusz Radziwiłł ma zająć stanowisko w Londynie, albo co jeszcze prawdopodobniejsze, stanowisko ambasadora w Berlinie.

Z drugiej strony krążą pogłoski, że w ustroju Polski mają być przedsięwzięte pewne zmiany sympatyczne dla monarchistów, aczkolwiek nie odgrywa tutaj roli myśl o monarchji, a nawet nie może być brana pod uwagę.

Jakie nadzieje u Niemców

rosną w związku ze zjazdem w Nieświeżu.

Berlin, 26. 10. (Pat.) W obszernym artykule, omawiającym w sposób wyczerpujący kombinacje partyjno-polityczne w związku z oświadczeniami marsz. Piłsudskiego w Nieświeżu, stwierdza korespondent warszawski „Berliner Tageblattu", że ugoda, jaką marsz. ma zawrzeć z partją chrześcijańsko-narodową wywoła olbrzymi wpływ na bieg wydarzeń w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej, a to z tego powodu, że wielcy posiadacze ziemscy polscy oddawna życzą sobie porozumienia z Niemcami.

Porozumienie takie — zdaniem korespondenta — ograniczające się z początku wyłącznie do spraw gospodarczych, musiałoby wywrzeć wpływ na kierunek polityki zagranicznej Polski, a co zatem idzie, spowodować niezwłoczne zaniechanie wojny celnej, która najdotkliwiej daje się we znaki rolnictwu polskiemu.

—:—



6 BISKUPÓW CHIŃSKICH.
W dniu wczorajszym dn. 24. bm. papież Pius XI dokonał osobiście konsekracji
biskupów chińskich. Uroczystość odbyłasześć księży chińskich na pierwszych
się przy świetnym ceremonjale w bazylice św. Piotra.

Groźne burze na polskiem wybrzeżu

zerwały statki z kotwicy i uszkodziły wielki dźwig.

Gdynia. A. W. 26. 10. Ostatnie burze na Bałtyku wyrządziły znaczne szkody również na wybrzeżu polskie, jak też w porcie Gdyńskim, gdzie dwa urządzenia do rozbijania fal zostały uszkodzone.

Szereg mniejszych statków **urwało się i wypłynęło na pełne morze,** skąd sprowadzają je obecnie specjalnie wysłane **statki rybackie.** Uszkodzony też został **jeden z największych dźwigów przenoszący od 100 do 150 tonn na godzinę**

—:—

TRZĘSIENIE ZIEMI OPASAŁO KULĘ ZIEMSKĄ.

Berlin, 26. 10. (AW.) Z niemieckiej stacji sejsmograficznej donoszą, że aparaty zanotowały silne wstrząśnienia na Oceanie Spokojnym w odległości od 14—15 tysięcy klm. Fale zanotowano o godz. 5-tej rano, poczem o godz. 5,50 stwierdzono obecność głównych fal trzęsienia ziemi, okrążających całą kulę ziemską. Po czterech godzinach fale ustały.

WYKLUCZENIE RENEGATA I WICHRZYCIELA.

Katowice, 26. 10. (AW.) Wielkie wrażenie wywarła na Górnym Śląsku wiadomość o usunięciu z organizacji Obrońców G. Śląska jej założyciela Kustosza, który przez cały czas prowadził walkę z polakami. Na zebraniu prezesów prowincjonalnych zapadła uchwała o wykluczeniu Kustosza, przyczem jako powód podano, iż Kustosz odnosił się nieprzyjaźnie do polaków.

Z ostatniej chwili

Marszałek Piłsudski wrócił we wtorek rano z Nieświeża w towarzystwie ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego, jak też adjutantów. — Uroczystość w Nieświeżu nie miała charakteru politycznego jak podawała prasa. (AW).

*

Dziś rano przybył do Warszawy p. Góra, mianowany wiceministrem skarbu, celem przedstawienia się ministrowi i objęcia urzędowania. (AW).

*

Jak się dowiadujemy, ma powstać w Warszawie pismo polskie poświęcone idei zbliżenia polsko-niemieckiego. Charakterystycznem jest, że nie udało się dotychczas znaleźć wybitniejszej osobistości, która zechciałaby objąć stanowisko naczelnego redaktora.

Podobno odpowiednie fundusze są już zapewnione. (AW).

*

We wtorek, 26 b. m., został aresztowany i przewieziony przez policję poznańską do Warszawy Piotr Zejde, fałszerz świadectw wywozowych na waluty obce. Jak dotąd ustalono, fałszerstwa sięgają miljona złotych. — Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia. (PAT).

•

Poseł polski przy rządzie austrjackim p. dr. Karol Bader bawi w Warszawie w sprawach służbowych. (PAT).

•

Z Warszawy donoszą: Śnieżyca która przedwczoraj w zagłębiu węglowem utrudniała ruch węglowy, ustała, jednakże w dniu wczorajszym wskutek odwilży i mrozu w dyrekcji katowickiej i krakowskiej wytworzyła się gołoledź, która utrudniała pracę przetokową na stacjach. (PAT).

•

„Berliner Welt am Abend" stwierdza, że tło zbrodni rozpatrywanych w Landsbergu nie może być należycie oświetlone, ponieważ przeszkadzają temu czynniki urzędowe.

•

Udział Stanów Zjednoczonych w pożyczce belgijskiej został pokryty z nadwyżką.

*

Ze strony przemysłu westfalsko-reńskiego wysunięty został projekt zmiany form świadczeń reparacyjnych dla Francji. — Projekt przewiduje dobrowolne układy zamiast przymusowych kontyngentów, przyczem układy te miałyby być zawierane przez agentów reparacyjnych (A. W.).

Marszałek Ratai wystosował dnia 25 b. m. do posłów listy z zawiadomieniem, iż dekret o zwołaniu Sejmu będzie ogłoszony 29 b. m.

*

Na posiedzeniu Sejmu 30-go b. m. imieniem Rządu wygłosi expose, uzasadniające budżet, p. Minister Skarbu Czechowicz, a inne przemówienia ze strony Rządu, wbrew pogłoskom, nie są przewidziane.

*

Podział prac w kierownictwie Rządu, na podstawie porozumienia p. Prezesa R. M. Piłsudskiego z p. Ministrem Bartlem, jest ustalony w ten sposób, że p. Prezes R. M. bezpośrednio zajmuje się sprawami z dziedziny M. S. Wojsk. i M. S. Zagr., a w innych działach zastępstwo Prezesa R. M., jako ześrodkowującego działalność rządową, piastuje p. Minister Bartel.

*

Jak podaje kłajpedzka „Morgenstimme“, rokowania handlowe litewsko-sowieckie nie posuwają się tak gładko, jak się tego spodziewano. Moskwa nie wykazuje chęci uwzględnienia życzeń litewskich. Żąda ona, aby Litwa kupowała w Rosji towarów za 30 miljonów rubli rocznie, nie chcąc się jednak wiązać co do zakupywania odpowiedniej ilości towarów litewskich.

Również łotewska agencja telegr. donosi o piętrzących się trudnościach w toku rokowań handlowych litewsko-sowieckich, przyczem stwierdza, że w Kownie panuje z tego powodu nastrój przygnębiający. W kołach rządowych i w sejmie mówi się podobno o możliwości nie ratyfikowania układu o nieagresji. (PAT).

*

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się w piątek 29-go b. m. załatwiona będzie sprawa Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. W myśl zapowiedzi dawniejszych przewodnictwo Komitetu obejmuje p. Minister Bartel. W skład Komitetu wejdą pp. Ministrowie działów polityki gospodarczej t. j. Skarbu, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Komunikacji.

*

Konferencja imperjum poświęciła swe obrady z kolei sprawom zagranicznym państwa. Za podstawę dyskusji wzięto sprawozdanie sir Austena Chamberlaina, odczytane w ubiegłym tygodniu. Przemówienia w sprawie polityki zagranicznej będą wygłaszane przy drzwiach zamkniętych i nie zostaną podane do wiadomości publicznej. Tajność narad będzie dotyczyła również większości obrad nad sprawą obrony imperjum. (Pat).

*

Ostatnie trzęsienie ziemi w Armenii spowodowało śmierć 500 osób, 3,500 osób jest rannych i 75,000 ludności bez dachu. (AW).

*

Projekt polski
przedmiotem obrad na komisji mieszanej L. N.

Paryż, 26. 10. (Pat.) Obradująca tu od ubiegłego wtorku mieszana komisja Ligi Narodów, mająca na celu rozpatrzenie strony ekonomicznej rozbrojenia zajęła się dziś między innemi sprawami również kwestją regjonalizmu, wysuniętego w Genewie przez delegację polską.

Sprawę zreferował były poseł japoński w Warszawie Sato. W posiedzeniach brali udział na zaproszenie komisji minister Sokal w towarzystwie pułk. Kasprzyckiego.

W toku dyskusji, jaka się rozwinęła, po referacie p. Sato, min. Sokal zażądał jej odroczenia w celu przedstawienia odpowiednich uwag co do wniosków referenta.

Teza polska, dotycząca regjonalizmu polega na uzależnieniu obronny rozbrojenia od bezpieczeństwa, przyczem regjon ogracza grupę państw, tworzącą podstawę do zagwarantowania poszczególnym jej członkom należytego bezpieczeństwa. Komisja mieszana ma jedynie ustalić ekonomiczne względy tego bezpieczeństwa.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji min. Sokal zabierając głos na zakończenie dyskusji w sprawie regjonalizmu w celu uzasadnienia tezy polskiej, wskazał na nierozerwalny związek kwestji rozbrojenia i bezpieczeństwa, posiadające również stronę ekonomiczną, która wymaga odpowiedniego zbadania.

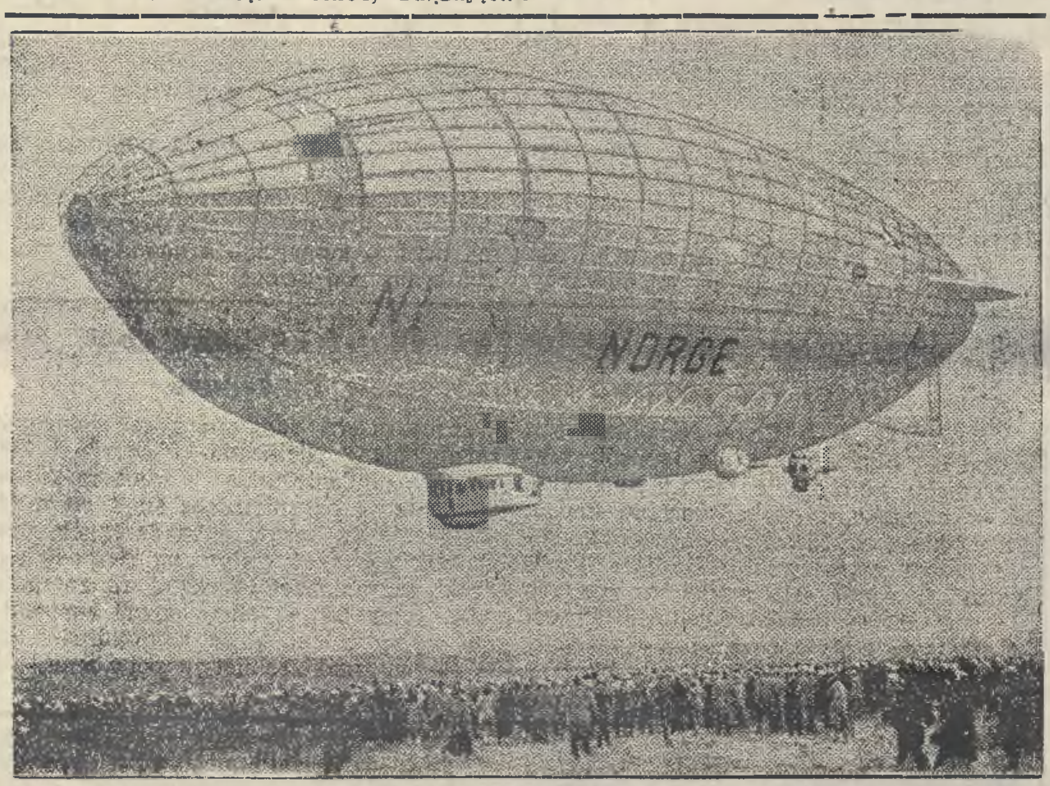
Następnie z porozumienia min. Sokala z p. Sato ułożono projekt wniosku. Wniosek ten uznaje, iż pojęcie samowystarczalnych regjonów pod względem surowców i innych produktów powinno w zasadzie obejmować wszystkie części świata. Możliwe jest jednak — głosi wniosek — wzięcie pod uwagę bardziej ograniczo- mowystarczalności pod względem gospo- nego regjonu, zdolnego częściowo do sadarczym. Z punktu widzenia ściśle ekonomicznego zwiększenie niebezpieczeństwa regjonalnego, proporcjonalnego do rozległości obszaru regjonu, zależeć będzie od stopnia jego samowystarczalności.

Należy oczekiwać uchwalenia powyższego projektu wniosku na następnem posiedzeniu komisji.

—

Nieudany zamach na składy amunicji.
Wartownik postrzelony. Aresztowanie domniemanego sprawcy.

Wilno. (AW). Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali napadu na wartownika przy wojskowych składach amunicji dzielnicy Zakrętu. Napastnicy obezwładniwszy wartownika, odebrali mu karabin. Przy szamotaniu się skutkiem przypadkowego wystrzału, przestrzelone zostało wartownikowi ramię. Pomoc, zdążająca na odgłos strzałów, nie zastała już uczestników zamachu. Poczynione poszukiwania rezultatu nie dały. Dopiero nad ranem w pobliżu ogrodzenia prochowni zatrzymano niejakiego Aleksandra Rutkowskiego, co do którego istnieją podejrzenia, iż był jednym z uczestników zamachu.



STATEK NAPOWIETRZNY „NORGE“ W PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA.

Olbrzymi statek, w którym Amundsen dokonywał lotu nadbiegnnowego, wyruszy w tych dniach wraz z całą swą dawną załogą w wielką podróż naokoło świata, przyczem przeleci on nad biegunem północnym i południowym. Amundsen osobiście w podróży udziału brać nie będzie.

Na posiedzeniu izby gmin były minister z ramienia Labour Party Clines rozpoczął ogólną dyskusję nad położeniem w przemyśle węglowym. Mówca wyraził ubolewanie z powodu braku oświadczenia rządowego, któreby wskazywały na wysiłki w kierunku złagodzenia sytuacji.

Clines zaznaczył, że w wielkich środowiskach górniczych ujawnia się wola w kierunku porozumienia, jednakże górnicy nie zamierzają ustąpić Czas trwania strajku wskazuje na to, że zatarg zostanie uregulowany raczej drogą porozumienia, niż wyczerpania, tembardziej że to ostatnie byłoby tylko początkiem nowego zatargu, ujawniającego się w innej formie. (Pat).

List z Londynu.

Londyn, w październiku 1926.

Legendarna, historyczna już mgła londyńska, ów tak zw. „fogg“ spowija miasto — olbrzym, zaciera kontury Westminsteru, wież i kopuł kościelnych, przycisza, przytłumia swą gęstością hałas wielkomiejski, wrzaski klaksonów ,trąbek samochodowych, ostre dźwięki świstawek policyjnych, syren okrętowych, huk toczących się ciężkich wozów i autobusów — wszystek ten skomplikowany gwar wielomiljonowego miasta dochodzi do uszu przechodnia jakby przez zasłonę z waty. Tak działa mgła londyńska.

Życie stolicy światowego imperjum toczy się z tym samym rozmachem i regularnością zegarkową, co zwykle. Jakby nie było wielkiego strajku węglowego, który **unieruchomił miljonowe rzesze górników i zawisł groźbą stałą nad przemysłem Anglji.** Pewne ograniczenia w konsumcji światła i opału, niedostrzegalne zresztą dla oka przelotnie bawiącego cudzoziemca, przypominają mieszkańcom Londynu o istnieniu strajku. Spokój, flegma i pewność siebie nie opuszczają ani na chwilę ludności metropolji.

Przy dworcu Charing-Cross, w centralnym punkcie Londynu, gdzie skupia się i kłębi rojowisko ludzkie, nie ustaje ani na jedną chwilę szalony pęd sznurów nieskończonych aut, autobusów.

U wejścia do kolei podziemnej, do tak zw. Tubes'a tłoczą się setki i tysiące ludzi. „Tłoczą się“ jest tutaj wyrazem opisowym — kolorystycznym. Anglik nie tłoczy się. Zachowuje zawsze dystans pół kroku między sobą a współpasażerem. Wsiada do wagonu spokojnie, unikając potrącenia, otarcia się o sąsiada. „Tuby“ dają pojęcie o wielkości miasta: z punktu śródmiejskiego w City, np. z Piccadilly jedzie się do północno-zachodniej dzielnicy, do Finsburg Park pół godziny.

Metro zaś londyńskie pędzi o wiele szybciej niż paryskie, nie mówiąc już o berlińskiem.

Osobliwością Londynu jest ogólny koloryt miasta. Domy na przedmieściach jednolicie czerwono-brudne, w śródmieściu, w City, umalowane często w najniemożliwszy sposób i żółta olejna farba kłóci się z zieloną, czerwony jaskrawy ton odrzyna się brutalnie na tle szarego tła kamienic. Gdyby nie przesycone wilgocią i mgliste powietrze Londynu, kakofonja kolorów byłaby wprost nie do zniesienia. Po Paryżu, po miastach południa, Londyn wydaje się fatalnie brzydkim. Natenham Court Road, naprzykład, narożny dom sześciopiętrowy, wrzynający się ostrym trójkątem w narożnik kilku ulic, błyszczy np. „harmonją“ trzech kolorów: zielonej, żółtej i ceglastej. Domów takich Londyn ma dużo. A to pierwsze wrażenie optyczne ustępuje na drugi plan po dłuższym pobycie w tem dziwnem mieście. Olbrzymiość, monumentalność Londynu, statyczna i dynamiczna, stwarzają serję nowych głębszych wrażeń.

Londyn jest istotnie stolicą pięciu części świata — imperjum, rozłożonego na obu półkulach. W tem tkwi jego potencja i imponująca wielkość, która podbija każdego uważnego obserwatora.

MORDERCA ERZBERGERA UJĘTY.

Paryż, 26. 10. (AW). „Journale“ donosi, iż w Kolmarze ujęty został morderca Erzbergera, który przebywał w Kolmarze od dłuższego czasu pod przybranem nazwiskiem, podając się za mieszkańca Strassburga.

Śledztwo wykazało, iż nazwisko było fałszywe, lecz nie wiadomo, w jaki sposób rzekomy Curniet dostał się do Francji. Znaleziono przy mordercy dokumenty kompromitujące.

ST. BRYŁA, poseł na Sejm.

Wersal.

(koresp. własna)

Paryż, w październiku.

Przepyszne korony starych alei pokrywają się złotem i purpurą. Migocą w jesiennem słońcu opadające liście. Płowieją strzyżone trawniki. Jeszcze gdzieniegdzie połyskują spóźnione róże i rabaty jesiennych kwiatów. W dal ciągną się ramiona Wielkiego Kanału, sztuczne zarośla i gąszcze. Szpalery krzewów pod linję prowadzone. Stare kamienne obramienia. Marmurowe bogi i boginie, satyry i nimfy, wspomnienia lat ubiegłych.

Zbliża się wieczór. Zasnuwają się w mgłę odległe drzewa; wkrótce ukazywać się zaczną pierwsze gwiazdy. Gdzieś szemrze fontanna. Dyskretnie odwrócony od kamiennej ławki, w końcu szpaleru ukryty, uśmiecha się satyr, przypominając dawne księżycowe noce, radosne zabawami, dawne schadzki, dawno przebrzmiałe zaloty, dawne świetne, tak świetne czasy. Od pałacowych okien popłyną — zda się błyskotliwie tony menueta, wstaje baśń dawna, przedziwnej krasy frak haftowany, biała peruka.

Dygi, soupirr'y, heles'y.

. . . .

Każdy zakątek, każdy posąg, każde miejsce, to wspomnienie Wielkiego Króla. Ten zamek, to usymbolizowanie Jego chwały, jego wielkości. Wszystko dookoła uświetniać miało pierwszy w Europie majestat. Nie było ceny, byle tylko cel osiągnąć. W przyległych stawach zabrakło wody do sztucznych basenów, do fontann, więc zbudowano niezwykłe naówczas maszyny w Marly, by podnieść i dostarczyć wody z Sekwany na stu kilkudziesięciometrowe wzgórze Wersalu. Wdal, aż po horyzont biegły parki, oddzielając przestrzeniami majestat zamku od poddanych. Tu przechadzał się świetny Król-Słońce — tu kuły się losy świata, tu Francja stawała się nawyższym wzorem dla Europy.

Tu, w części parku zbudował Ludwik XIV Wielki Trianon dla pani Maintenon, a Ludwik XV Małe Trianon dla pani Dubarry. Tu było miejsce pasterskich zabaw Marji Antoniny. Do dziś są aleje „Du rendez-vous“, „des ha! ha! ha!“ i na wysepce „Temple de l'amour“.

I potem stąd lud paryski odprowadzał Ludwika XVI do „dobrego miasta Paryża“ i ku upadkowi zaczął się chylić Wersal i jego przepyszne parki. Niewiele tylko Napoleon zdążył go odrestaurować!

Dopiero Ludwik Filip poświęcił zamek, „a toutes les gloires de la France“, obrócił go w muzeum i naprawdę odnowił zamek wersalski, ale na jak inną modłę! Dziś jeszcze są momenty, kiedy tworzy się tu historja Francji i świata. Momenty! — tu obraduje Zgromadzenie Narodowe, tu była siedziba Rządu Narodowego wobec czerwonego Paryża w r. 1871. Tu zakończono Wielką Wojnę. — I tak — poprzez wieki sięga arka przymierza między dawnemi a nowemi laty, tak we Francji pomimo wszelkie pozory silna.

Ale to już nie ten sam Wersal. Kruszeją marmurowe tarasy, niszczeją parkowe drzewa.

Nie ze wszystkiem pomaga Towarzystwo Miłośników Wersalu, nie ze wszystkiem fundusz — amerykanina — Rockfellera. Trudno, musiałby wskrzesnąć Wielki Król Ludwik i skoncentrować Majestat i państwo w sobie.

Cudne jesienne dni. Bezchmurne blade niebo. Mgły przesłaniają dalekie horyzonty. Przecudna jest melancholja starych jesiennych złotem przetykanych alei i szpalerów parkowych.

Głos Torunia i okolicy

TORUŃ, dnia 27. 10. 1926 roku.

÷ **Apteka dyżurna:** apteka „Pod Lwem" odsoboty 23 b. m. do 29 b. m., Rynek Nowomiejski, tel. 269.

— **Biblioteka Tow. Czytelń Ludowych**, ul. Wysoka 12, parter na lewo), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13 i od godz. 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskiem przedmieściu (ul. Szubiecha 44, parter na prawo) czynna tylko w niedziele od godz. 14 do 15.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz) otwarte codziennie od godz. 11 do 13.

— **Księgarnia Miejska im. Kopernika** (Wysoka 12, tel. 940) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9,30 do 12 i od godz. 16 do 19,30.

÷ **Godziny przyjęć w Województwie.** Pan wojewoda pomorski przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 12 do 13.

KINA TORUŃSKIE.

„Palace" — ul. Mickiewicza 99 — „Gdy mężowie zdradzają" (dramat życiowy). W rolach głównych: Helena Chadwill, Alma Benet, Levis Stone i Mary Carr. Nadprogram dziennik Pathe „Z całego świata".

„Pan" — ul. Mickiewicza 106 — „Otello" podług tragedji Szekspira. W rolach głównych: Emil Jannings, Werner Kraus, Lya de Putti.

„Światowid" — ul. Prosta — „Lekkomyślna matka". W roli tyt. Gloria Swanson.

—:—

÷ **Teatr Miejski.** Dziś, w środę, 27 b. m. premjera rozgłośnej komedji w 3 aktach 4 odsłonach M. Lengyel'a p. t. **„Płomienna noc"**, która w triumfalnym pochodzie zdobyła sobie nadzwyczajne powodzenie na wszystkich scenach europejskich, a w Warszawie, Krakowie i ostatnio we Lwowie przez długi czas nie schodziła z repertuaru, zyskując wszędzie uznanie prasy i publiczności. „Płomienna noc" napisana z iście płomiennym rozmachem przez głośnego węgierskiego autora, jednoczy w sobie wszystkie zalety doskonałej komedji współczesnej: na tle żywej akcji, nie pozbawionej momentów romantycznych, przewijają się subtelne djalogi, kipiące życiem sceny zbiorowe, wszystko o głębszym podkładzie psychologicznym, znajdującym swój wyraz w szeregu kapitalnych figur, opartych o prawdę życiową, bądź to o podkładzie serjo lub humorystycznym.

W roli rozpłomienionej na jedną noc pragnieniem użycia pięknej Antonji, przykutej po burzliwej przeszłości do jarzma obowiązków domowych, wystąpi podziwiana od dłuższego czasu na naszej scenie p. **Marja Balcerkiewiczówna**, której nieprzeciętne zalety sceniczne pozwolą wydobyć z powierzonej sobie roli bogatą skalę efektów aktorskich. — Reżyseruje sztukę p. **St. Dąbrowski**, grając równocześnie partnera Antonji — egzotycznego kapitana. — W dalszej obsadzie wystąpią: po raz pierwszy p. **Hanna Lisicka** w roli uroczej kuzynki Piri, oraz p. **Zarembina** w komicznej roli Maroszy; w kapitalnym epizodzie p. **Elertowiczowa**, dalej pp.: **Krzymuska, Żołopińska, Zborowski, Smoczyński, Łodziński, Brygiewicz, Jejde** oraz inni.

W czwartek, 28 b. m., po raz trzeci **„Demon"**, imponujące arcydzieło A. Rubinsteina, wystawione na naszej scenie z prawdziwym pietyzmem, . czego dowodem entuzjastyczne wprost przyjęcie przez premjerową publiczność, która przy otwartej scenie darzyła wykonawców hucznemi brawami, a po ostatnim akcie zgotowała serdeczną owację wykonawcom z p. reż. **Kragłowskim** i **Czapską** na czele, a także kapelmistrzowi p. **K. Lewickiemu**. — W partji Tamary wystąpi tym razem p. **Marja Sabat-Świrska**, młoda a niezwykle utalentowana śpiewaczka, która zyskała sobie już uznanie prasy i publiczności.

W piątek, 29 b. m., po raz drugi **„Płomienna noc"** w 3 aktach, 4 odsłonach M. Lengyel'a.

÷ **Gdzie Prokuratorja?** W dniu dzisiejszym ofiarowano węgiel w sprzedaży ulicznej po 4 zł. za centnar. Cena wprost horendalna. Nasi domorośli „wózkowi" węglarze, korzystając ze sprzyjającej im konjunktury, powstałej z racji chwilowego, nieregularnego dowozu węgla na Pomorze, święcą wprost orgje paskarskie.

Cóż na to Magistrat miasta Torunia i sławetna komisja badania cen? Czyż długo jeszcze harać będą po bruku toruńskim paskarze węglowi i odzierać ludność, zwłaszcza biedniejszą, żywcem ze skóry?

Różnica między cenami hurtowemi a detalicznemi, ustanowiona „tak sobie, dla fantazji" przez „sprzedawców wózkowych", jest tak olbrzymia, że podpada już jako objaw arcyniesumiennej kalkulacji, kpiącej sobie ze wszelkich zasad elementarnej uczciwości, pod paragrafy ustawy karnej, dotyczące pospolitego oszustwa.

Tem więcej, że wobec rozbrajającej bierności Magistratu toruńskiego wkroczy w tę sprawę Prokuratorja, która w czasie paskarstwa inflacyjnego w r. 1924 złożyła niejednokrotnie dowód sprężystości w ukróceniu nieuczciwych kalkulacyjnych gfabieży na gładkiej drodze.

÷ **Przykłady godne naśladowania.** Miejscowy Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Toruniu rozpoczął dnia 23 b. m. zbiórkę fantów na Ogólnokrajową Loterję Fantową. Dzięki usilnej pracy miejscowych pań i ofiarności kupiectwa toruńskiego, które widocznie dobrze rozumie potrzeby studjującej młodzieży, zbiórka narazie przynosi piękne rezultaty.

Kilkanaście wybitniejszych składów i firm zgłosiło chętnie gotowość rozsprzedawania losów w czasie „V Tygodnia Akademika".

Teatr Żołnierski, dzięki życzliwemu stanowisku D. O. K. VIII, ofiarował się wystawić własnemi siłami komedyjkę lub 2-3 aktową sztukę na rzecz „V Tygodnia Akademika". — Obiecany jest również współudział orkiestr wojskowych przy urządzaniu koncertów i zabaw.

÷ **Zamknięcie sezonu wioślarskiego.** W ub. niedzielę odbyło się w Toruńskim Klubie Wioślarskim uroczyste zamknięcie sezonu, połączone z regatami i opuszczeniem flagi, oraz przeprowadzeniem się Klubu z dotychczasowych blaszanych baraków do nowego umurowanego budynku. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes druh Pułkowski, a następnie odbyły się rozgrywki o mistrzostwo klubowe pomiędzy czołowemi osadami klubu. Mistrzostwo w czwórkach zdobyła osada pod sterem dr. Mieczysława Stefaniaka z wioślarzami: por. Wójcickiem Domańskim, Gałczyńskim i Blochem.

Zwycięstwo w jedynkach przypadło drh. Jankowskiemu. Pogawędką i szeregiem toastów na cześć Rzeczypospolitej, armji polskiej i wioślarstwa — zakończono uroczystość.

÷ **Kradzieże.** Okradzeni zostali w Toruniu: p. K. J., któremu skradziono biżuterję wartości 2 000 zł; p. L. A. pozbawiony został bielizny na sumę 70 zł; p. J. W. zgłosił kradzież pierścionka z brylantem wartości 300 zł; w gimnazjum państwowem zginęły buty i piłka nożna wartości 40 zł.

÷ **Oszustwo.** Handlarz węgla, niejaki J. K. z Torunia, oszukał swego klienta przy sprzedaży i ponadto usiłował przekupić posterunkowego P. P., który odprowadzał oszusta do komisarjatu, celem spisania protokółu. Zapewne pamiętać będzie na przyszłość o przykazaniach Bożych i zmieni opinję o naszej policji, która na szczęście nie wzoruje się na dawnych wschodnich przedstawicielach organów bezpieczeństwa publicznego w „Prywiślinji" (b. zabór rosyjski).

÷ **Z policji.** Za pijaństwo przytrzymano 1 osobę (widocznie zawodowi pijacy w poniedziałek odpoczywali po świątecznych „kolejkach"). Raportów za przekroczenia przepisów policyjnych spisano 4, sanitarno-obycz. 4.

÷ **Dalsze kruszenie się N. P. R.** W ostatnich dniach zgłosili wystąpienie z klubu NPR w Radzie Miejskiej w Toruniu — radni: przewodniczący tego klubu prof. Baliński i członek p. Schab. Wyżej wymienieni utworzyli nowy klub w Radzie Miejskiej pod nazwą — NPR. lewica.

÷ **Zebrania kontrolne.** Dziś, w środę, szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia rocznika 1892 z nazwiskami na lit. „A" do „I" wł. Ratusz, pokój nr. 11, godz. 8 rano.

÷ **Ku uwadze inwalidów.** Dyr. kolei państwowych w Gdańsku ogłosiła przetarg na dzierżawę bufetu dworcowego w Starogardzie. Informacyj udziela wydział prawny Dyr. P. K. P. w Gdańsku.

Potężny obchód narodu amerykańskiego na cześć Kościuszki.

W Bostonie, w stanie Massachussetts odbyć się ma położenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki, ufundowany przez wychodźtwo polskie kosztem 25.000 dolarów.

Przed uroczystościami bostońskiemi jeszcze odbyła się w Waszyngtonie dnia 18 b. m. uroczysta akademja na cześć Kościuszki, urządzona przez amerykańską organizację Fundacji Kościuszkowskiej, której celem jest wspólna praca Ameryki i Polski na niwie naukowej i wymiana dóbr duchowych pomiędzy oboma narodami, a łącznie z tem ułatwienie wyjazdów profesorom i studentom polskim do Ameryki i amerykańskim do Polski.

Obchód odbył się pod przewodnictwem p. Ministra Wojny przy współudziale licznych gubernatorów stanowych oraz wielu dygnitarzy i wybitnych osobistości amerykańskich.

Z okazji tego obchodu wysłał P. Prezydent Mościcki na ręce posła Rzeczypospolitej przy rządzie waszyngtońskim, pana Ciechanowskiego, depeszę następującej treści:

„Solidaryzując się całkowicie z celami Fundacji Kościuszkowskiej, biorę całem sercem udział w dzisiejszych uroczystościach i ślę szczere życzenia od siebie i w imieniu Narodu Polskiego, oby zbliżenie duchowe naszych dwóch krajów, rozpoczęte przez Kościuszkę, trwało zawsze dzięki szczytnym wysiłkom instytucji noszącej jego imię, a która otworzyła łączność intelektualną między Polską i Stanami Zjednoczonemi poprzez bliski kontakt duchowy między sferami naukowemi i młodzieżą.

Oby łączność ta rozwinęła się następnie w owocną współpracę na każdym terenie w imię wielkich haseł demokratycznych".

Czy w Polsce dzieje się krzywda firmom niemieckim?

Sensacyjna rozprawa sądowa w Grudziądzu.

Sąd ławniczy pod przewodnictwem p. sędziego Dr. Władysława Bortha rozpatrywał wczoraj sprawę z oskarżenia publicznego przeciwko Stanisławowi Szramkowskiemu, oskarżonemu o to, że obwinił świadomie fałszywie kierownika technicznego firmy Reich i Co., p. Ruhnau Ottona, o dopuszczenie się kradzieży na szkodę firmy, w której pracował.

Jak z rozprawy sądowej wynikało, **firma Reich wyrabiała obuwie dla wojska ze skóry dostarczanej przez wojskowość.** Oprócz tego wyrabiała buty również na zamówienia osób cywilnych.

Przesłuchany pod przysięgą świadek Józef Myśliński zeznał, że będąc zatrudnionym u wyżej wymienionej firmy, **wykonywał ze skóry wojskowej pasy maszynowe za zgodą p. Ruhnau.** Tenże świadek zeznaje dalej, **że skóra wojskowa w setnych wypadkach była używana na podeszwy przy robieniu butów dla osób cywilnych.**

Wobec okoliczności, że obrońca Szramkowskiego p. adwokat Rudka, oświadczył, iż prowadzić będzie dowód prawdy na okoliczność, że treść doniesienia oskarżonego do Prokuratury na p. Ruhnau polega na prawdzie, **Sąd uchwalił odroczyć rozprawę, przesłuchać dalszych, zaofiarowanych przez obronę, świadków, a zwłaszcza przesłuchać przedstawiciela wojskowości, któryby wyjaśnił**, jaki stosunek najmu został zawarty pomiędzy wojskiem, a firmą Reich i Co. i, **czy jej wolno było używać skóry wojskowej do robienia pasów, względnie butów osobom cywilnym.**

W końcu zaznaczyć musimy, **że firma Reich jest przedsiębiorstwem nawskroś niemieckiem i że gdyby obrońca Szramkowskiego, p. adwokat Rudka, zdołał przeprowadzić dowód prawdy, to wówczas musiałaby Prokuratura pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy, będąc w danej niemieckiej firmie zatrudnieni, dopuszczali się kradzieży skóry wojskowej.**

Z warszawskiego procesu o bestjalski mord.

Warszawa, 26 10.

Proces Królikowskiego dobiega końca. W poniedziałek zaczęły się przemówienia stron, a zapadnie już pewnie wyrok. Wkroczyliśmy więc w najbardziej interesujące stadjum procesu, kiedy zetrą się ze sobą dwie różne koncepcje oskarżenia i obrony.

W sprawie Królikowskiego operujemy tylko poszlakami. **Mówimy**: oskarżony miał ze względu na pomyślne warunki lokalne zamordować Michalowską i mógł wynieść niespostrzeżenie rozkawałkowane zwłoki. Ale to są wszystko czysto negatywne momenty. I chociaż koło poszlak jest naogół zwarte, a argumenty aktu oskarżenia nie straciły w czasie przewodu sądowego na swojej sile przekonywującej, to jednak poszlaki pozostały tylko **poszlakami i nie mogły nabrać cech dowodów.**

W chwili wyrokowania powinniśmy zapomnieć o obliczu oskarżonego i zająć się tylko suchą i ścisłą oceną materjału dowodowego sprawy. Musimy zważyć wszystkie pro i contra i tylko na tem oprzeć nasz wniosek. A praca to niepomiernie trudna w procesie Franciszka Królikowskiego.

Poniedziałek wzbudził specjalne zainteresowanie ze względu na osobę oskarżyciela publicznego. Wszystkie wystąpienia prokuratora Rudnickiego cechuje zawsze wielki, sędziowski niemal, objektywizm, w traktowaniu każdej sprawy i dlatego właśnie mowa jego w procesie Królikowskiego będzie specjalnie ciekawa.

Wszystko do Ameryki.

Po masowym wywozie do Ameryki wszelkich bogactw naturalnych, fabrykatów, obrazów, rzeźb, i innych produktów francuskich przyszła kolej na eksport artystycznych zabytków architektonicznych. Oczywiście, „arystokracja dolarowa nie bawi się w skupywanie baraków, lecz nabywa odrazu całe zamki historyczne, które każe odsyłać sobie za Atlantyk. Los ten spotkał niedawno przepiękny gmach z XVII-go wieku, zbudowany za panowania Ludwika XIII-go przez znakomitego Mansard'a w pobliżu Mans. Nabywca, miljarder nowojorski, polecił rozebrać zamek, zapakować w skrzynie i wyekspedjować do swojej amerykańskiej posiadłości, gdzie zostanie on zrekonstruowany. Jest to swoista interpretacja przysłowia „times is monney" — za dolary kupuje się... zabytki czasu ubiegłego.

Smaczny zabieg.

Pani Reinboldt, berlińska doktór-specjalista chorób skórnych, zaleca w wydrukowanym ostatnio artykule, który ukazał się w poważnym „Lipskim Przeglądzie Medycznym" ...majonez, jako najskuteczniejszy środek na osiągnięcie pięknej cery. Żadne dotychczasowe środki kosmetyczne nie posiadają jakoby tych cennych zalet kalotechnicznych, któremi odbarzona jest mieszanina żółtka z oliwą nicejską. Twarz kobiety, pokryta takim sosem, zasługuje w zupełności na nazwę „apetycznej buzi".

Egzaltowany Jarosz.

Hinduski bogacz Laisett nabył wioskę, w której zamierza produkować nową rasę psów-jaroszów. Należąc do znanej sekty religijnej „Dzait", przestrzegającej ściśle przykazania: „Nie zabijaj", pragnie wpoić ten przepis również i czworonogom. Psy od maleńkości otrzymywać będą potrawy wyłącznie roślinne, z całej wioski i nawet najbliższych okolic wydaleni zostaną wszyscy absolutnie reprezentanci świata zwierzęcego, by obecnością swoją nie drażnić krwiożerczego instynktu myśliwskiego, przyrodzonego psom.

Głos Bydgoszczy i okolicy

BYDGOSZCZ, 27. 10.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH:

Od poniedziałku 25 bm. do poniedziałku 1. 11. 26 r. dyżurują następujące apteki:

Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
Apteka Kużaja, ul. Długa.
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

„Kristal" — „Kobieta nad przepaścią".
„Nowości" — „Pani bez koszulki".
„Marysieńka" — Szczęście w bntach".
„Corso" — Bandyta mimowoli".

*

DNIA 1 I 2 LISTOPADA WSZELKIE PRZEDSTAWIENIA ZAKAZANE.

W myśl rozporządzenia policyjnego dot. święcenia niedziel i dni świątecznych z dnia 14 kwietnia 1896 r., nie wolno urządzać w dniu zadusznym dnia 2 listopada i wigilji tegoż t. j. w dniu Wszystkich Świętych żadnych przedstawień teatralnych, kinematograficznych, widowisk i zabaw publicznych z wyjątkiem koncertów muzyki kościelnej (oratorjów).

*

⊙ **Z Teatru Miejskiego.** Dziś „Cały dzień bez kłamstwa", komedja Mongommery'ego, przyjmowana hucznie oklaskami i salwami wesołości, potrącająca o głębszy problem społeczny i pełna zalet scenicznych.

Świetny zespół wykonawczy tworzą pp.: Podgórska-Dybizbańska, Sarnecka, Sokołowska, Piekarczykówna, Lenk, Andrzejewski, Strzelecki, Stępowski i Zoner.

W czwartek po cenach zniżonych „Skalmierzanki".

Uroczystość 50-letniej rocznicy śmierci ojca komedji polskiej Al. hr. Fredry uczci Teatr bydgoski wystawieniem słonecznej komedji „Mąż i żona". Przedstawienie poprzedzi przemówienie p. Fidlera. Nad stroną dekoracyjną czuwa p. Czaplicki. Reżyseruje p. Kwiatkowski.

„Królowa Śnieżka", bajka dla dzieci w 6-iu obrazach C. Danielskiego, ukaże się dla naszych milusińskich w sobotę dnia 30 bm. o godz. 4-tej popołudniu po cenach najniższych.

⊙ **Generalna próba z kantaty Sienkiewiczowskiej.** W środę o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali Strzelnicy generalna próba z udziałem orkiestry wojskowej, z utworów, mających być odśpiewanymi z okazji uroczystości Sienkiewiczowskich. Komitet uprasza o punktualne i liczne przybycie P. T. Członków poszczególnych zespołów.

⊙ **Bydgoszcz w zaraniu swych dziejów.** — W dniu 25 bm. w auli fizykalnej gimn. M. Kopernika odbyło się zebranie plenarne Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przed zebraniem zebrani słuchali koncertu radiowego.

Po koncercie p. Fiedler odczytał komunikaty zarządu. Zawiadomił o **mającym się odbyć w Warszawie dnia 6 grudnia br. Zjeździe Tow. Krajoznawczego,** z okazji 20-lecia centrali. Uczestnicy korzystają z 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej, z udogodnień noclegowych. Karta uczestnictwa wynosi 5 zł. Zapisywać się można do 13 listopada u prof. Monowida w gimn. Kopernika lub u p. Fiedlera.

Następnie prof. Wolf wygłosił niezmiernie ciekawy odczyt **„O zaraniu dziejów Bydgoszczy"**, oparty na gruntownych studjach dokumentów archiwalnych, przeczytał **akt założenia miasta Bydgoszczy** i przysięgę na wierność miasta królowi Władysławowi Jagielle. Z tych dokumentów, osobiście tłómaczonych przez prelegenta z łaciny, widać, że już w owych czasach **Bydgoszcz była czysto polskiem miastem,** gdyż **wśród nazwisk** rajców i ławników **ani jednego nie mamy niemieckiego.**

⊙ **KTO BYDGOSKIM „KRÓLEM ŻNIWNYM...?" Został nim znany puszkarz bydgoski p. Kösterke...**

Nie istnieje w Polsce stowarzyszenie bardziej... monarchistyczne, niż każde bractwo strzeleckie. A już bydgoska „pukająca" kontrafernia nie stanowi pod tym względem wyjątku. Niemal w każdą pore roku strzela się tu o godność innego króla. A każdy godnie musi „wydać..."

We wczorajszem poniedziałkowem strzelaniu o godność **„króla żniwnego"** alias „jesiennego" **strzelano od samej g. 2 pp.**

O godzinie 5 minut 45 był już wiadomy wynik ostateczny. **Godność „wystrzylał"** sobie **p. Kösterke,** dawszy 91 celnych strzałów do pierścieni.

Pierwszym jego **rycerzem** został **p. Kwieciński** (89 trafionych pierścieni), **drugim p. Czesław Biernacki**, znany hurtownik tytoniowy z ulicy Dworcowej.

Nową swą godność uczcił ów „Drugi Rycerz" natychmiastowem rozdaniem wszystkim obecnym po jednem wspaniałem cygarze.

⊙ **Strzelanie dnia 25. X. 26 r. o Króla Żniwnego.**

I. Tarcz Królewska:

1) Kesterke — Król żniwny — 91 pierścieni.
2) Kwieciński — I. rycerz — 89 pierśc.



MARKA LIGI NARODÓW Z PORTRETEM NANSENA.

Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów wydało markę z portretem znanego podróżnika i badacza biegunowego Frithjofa Nansena. Będzie ona umieszczona na wykazach osobistych uciekinierów armeńskich i rosyjskich.

Opłata za markę wynosi 5 fr. szwajcarskich, a suma w ten sposób zebrana, przeznaczona będzie na poprawę ich losu.

3) Biernacki — II. ryc. — 87 pierścieni.

II. Tarcz o order Bractwa Strzeleckiego, fundowane przez br. Kindera.

1) br. Goncerzewicz Władysław 57 p.

III. Tarcz o ordery punktowe.

Biernacki, 21 punktów. Osieński, 18 p. Biskupski, 18 p. Kraski, 17 p. Goncerzewicz Wład., 16 p. Gutkowski, 16 p. Nowak Piotr, 16 p. Goncerzewicz Walerj., 15 p. Sporny, 15 p. Kujawski Kazim., 15 p. Zborowski, 15 p. Marmurowicz, 15 p. Kinder, 15 p. Kucharski, 15 p. Kasprzewski, 15 p.

Dalej wyróżnili się w strzelaniu pp.: Goncerzewicz Wład. — 57 p., Mündera, Jankowski, tarcz myśliwską zdobył najlepszym strzałem prezes Idzikowski Leon oraz Biernacki — 21 p.

IV. 1 Order dla najstarsz. członka Bractwa Strzel.: br. Mündera ufundowane przez br. Ganasińskiego.

V. 1 order dla I. strzelmistrza Jankowskiego, ufundowane przez br. Kindera. Warunek: ponad 50 pierśc. na tarczy król. za zasługi położon. w Bractwie.

VI. 3 butelki likieru dla prezesa I. i II. strzelm. ufund. przez br. Wrońskiego.

VII. Tarcz myśliwską zdobył najlepszym strzałem prezes br. Idźkowski Leon.

⊙ **Zawody strzeleckie P. W.**

W niedzielę 24 b. m. na strzelnicy wojskowej na Jachcicach odbyły się zawody strzelania Przysposobienia Wojskowego. Wyniki osiągnięto następujące: Klasa starszych. Dystans 200 metr. bez podpórki, tarcza 12 pierścieniowa. Miejsce I. Pilaczyński M. (Bydg. Bractwo Strzeleckie) 52 punkty. II. Olszewski An. (sokół Szwederowo) 43 p. III. Wycikowski (Zw. of. rez.) 42 p.

Klasa młodych, wiek przedpoborowy. Dystans 100 m. bez podpórki: I. Rautman St. (I druż. harc.) 52 punkty. II Karnicki B. (gimn. Kopernika) 50 p. III. Rautman El. (I druż. harc.) 48 p. Udział w strzelaniu wzięło 68 osób. Organizacja wzorowa. Kierownikiem strzelania był major Matarewicz.

W tym samym dniu pobity został rekord pomorski na 300 m. przez Biniakowskiego (Polonia) w czasie 40 sek.

Podczas zawodów odbył się mecz w piłkę nożną pomiędzy Szkołą Oficerską i H. K. S., z wynikiem 3 : 0 na korzyść H. K. S.

Wczorajszy Wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich

Koła Bydgoszczy.

Nikła liczba słuchaczów. — Atakowano mocno dotychczasowy zarząd.

Wczoraj w dniu 26 bm. odbył się w dużej sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej **nadzwyczajny wiec, zwołany przez Centr. Zarząd Wojewódzki z Poznania.**

Przewodniczył dość szczupłej garstce obecnych (nie było ogółem nawet sto osób!) p. prof. Nowak. Pióro sekretarza trzymał p. Rzęda.

Referat o bieżącej chwili na temat „Sytuacji naszych rodaków w Niemczech", wygłosił delegat z **Poznania p. Kudlicz.**

Referent z szczególną uwagą omówił między innemi **incydent,** jaki zaszedł niedawno **z posłem polskim Baczewskim w parlamencie niemieckim.**

Po krótkiej dyskusji, jaka się z kolei odbyła, uchwalono rezolucję, aby się przyłączyć do postanowienia Poznania, w myśl którego **rząd polski winien z całą sprawą odnieść się do Ligi Narodów, aby ta ukróciła podobne zuchwalstwo Niemiec.**

Po wiecu oficjalnym obecni **obradowali dalej od godz. 9-tej jako nadzwyczajne zebranie,** na którem cały czas ostro **atakowano dotychczasowy zarząd** za jego **brak inicjatywy, niedołęstwo** itd. i domagano się jego ustąpienia.

Wobec tego, iż delegat poznański p. Kudlicz oznajmił, **że zarząd ten już przez** centralne władze w Poznaniu **został zawieszony w urzędowaniu** dla tych samych właśnie powodów, obecni uznali na razie sprawę za wyczerpaną.

Po długiej dyskusji uchwalono **zwołać** niebawem **nowe zebranie i wybrać na niem nowy zarząd,** ale już tym razem złożony **z ludzi niezaangażowanych politycznie**

Aż do wyboru tego nowego zarządu **powierzono** tymczasowe **agendy bieżące** „Z. O. K. Z. — Koło Bydgoszcz" **prof. Nowakowi.**

Na tem obrady o godz. 10 min. 15 uznano za wyczerpane.

Sprawozdanie z III. Tygodnia Lotniczego w Bydgoszczy.

Komitet Miejski L. O. P. P. w Bydgoszczy przedstawił członkom oraz sympatykom Ligi Obrony Powietrznej Państwa sprawozdanie z III-go „Tygodnia Lotniczego" w czasie od 11 do 17 października 1926 r. w obrębie miasta Bydgoszczy: 1) sprzedaż wydawnictw w kinach 385.46 zł, 2) sprzedaż wydawnictw przy zbiórce ulicznej 529.12 zł, oraz 0.50 guld. gdańsk. — 0.75 zł, razem 915.33 zł. Rozchody przy urządzaniu „Tygodnia Lotniczego" 179.05. Czysty zysk 736.28 zł.

Komitet Miejski poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania za naszem pośrednictwem za poparcie jego wysiłków szerokim kołom społeczeństwa, w szczególności zaś tym, którzy swym współdziałaniem przyszli nam z pomocą, a mianowicie: Dowództwu Garnizonu za bezpłatne udzielenie orkiestry na koncert w dniu 17 października; Dow. Centralnej Szkoły Mechaników Lotniczych oraz PP. Oficerom za popularne wykłady w kinach; Narodowej Organizacji Kobiet i wszystkim Paniom, które brały udział w zbiórce; IV Bydgoskiej Drużynie Harcerskiej; Bratniej Pomocy Państw. Szkoły Przemysłowej; Tow. Kulturalno-Oświatowemu Kolejarzy — za pomoc przy sprzedaży naszych wydawnictw; PP. Dyrektorom kin: Kristal, Marysieńka i Nowości — za zezwolenie na urządzenie odczytów i sprzedaży wydawnictw; PP. Jasińskiemu i Łuczykowi za pożyczenie stolików i krzeseł; Dyrekcji Banku Bydgoskiego oraz PP. Urzędnikom za zajęcie się odbiorem puszek i obliczeniem wpływów; Dyrekcji Tramwajów Elektrycznych i Miejskiej Straży Pożarnej za bezpłatną reklamę; w szczególności dziękujemy Ks. Radcy Stepczyńskiemu za odprawienie solennego nabożeństwa w kościele Serca Jezusowego na intencję Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych i Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Sport bydgoski

PIŁKA NOŻNA.

Szkoła Ofic. — H. K. S. 0 : 3 (0 : 1).

Zawody te wykazały, że nasi harcerze, zmieniwszy swój skład drużyny, umią wygrać mecz, choć już z góry był rzekomo na ich niekorzyść przesądzony.

H. K. S., który doskonale się zgrał, powinien teraz w tym składzie pozostać, bowiem częste zmiany w drużynie źle wpływają na poziom gry.

W drużynie Szkoły są rzeczywiście dobrzy gracze.

Zawsze jednak traciła ona piłkę pod bramkę przeciwnika, ponieważ gracze się jeszcze „nie rozumieli dobrze" w grze. Cała gra była dość ładna, szczególnie zaś pod koniec zyskała na wartości, lecz sędzia był zmuszony o 15 min. czas gry skrócić z powodu zapadającego zmroku. Bramki dla harcerzy zdobyli 2. Ciaputa, 1. Kwasek z ładnego podania Lewkowa I.

Rogów niewykorzystano z obydwóch stron.

„Swett".

*

LEKKOATLETYKA.

Mistrzostwo Pomorza w 10 000 m zdobył w dniu 24 bm. na rok 1926 p. Guhl — Sokół I w czasie 38 minut 48 sekund.

2. Tobolewski — Sokół I.
3. Kempiak — H. K. S.
4. Grylewicz — H. K. S.
5. Sztranz — H. K. S.

Wynik Adolfa Guhla należy uważać za bardzo dobry — tembardziej, że trasa była dość uciążliwa. Tow. gimn. Sokół powinno wysłać p. Guhla na „Narodowy bieg na przełaj" do Warszawy, aby mu dać możność zmierzenia się z „asami" Polski.

*

BIEGI SZTAFETOWE.

Sztafeta 400+300+200+100 m = 1000 m.

1. Sokół I. — czas 2.18' min
2. K. S. „Polonja".

Sztafeta 4×200 = 800 m.

1. Sokół I — 1.'49"2.
2. K. S. „Polonja".

Sztafeta 3×1000 = 3000 m.

1. K. S. „Polonja" — 9,48"
2. Harcerski Klub Sportowy.

Wyniki średnie — wszyscy zawodnicy zdradzali brak treningu i przemęczenie, które pod koniec sezonu bardzo się już teraz ujawniło.

„Swett".

⊙ **Z zawodów sportowych z ostatniej niedzieli na boisku Szkoły Oficerskiej.**

Przy dość nielicznej publiczności odbyły się zawody w biegach klubów „Polonia", „Sokół" i H. K. S.

Kulminacyjnym punktem zawodów był bieg 10.000 m. o mistrzostwo Pomorza. Brali w nim udział przedstawiciele „Sokoła" i H. K. S. Jeszcze nieistniejący **rekord Pomorza ustanowił Guhl (sokół) w czasie 38 m. 48 sek.,** drugi Tobolewski (sokół), trzeci Kępniak (H. K. S.).

Wyniki z biegów rozstawnych:

4 × 200 m. — Polonia w czasie 146 sek. 4/5.

3 × 1000 m. — Polonia w czasie 9 m. 49 sek. 1/5.

Położenie banków prywatnych.

Konieczność uregulowania stosunków walutowych. — Przyczyny kryzysu banków pryw. — O kapitale zagranicznym. — Zróżniczkowanie banków. — Specjalizacja banków w Polsce — sprawa przedwczesna. — Bank eksportowy.

Co powiedział naszemu współpracownikowi Antoni Wieniawski, prezes Rady Banku Handlowego w Warszawie, członek zarządów licznych instytucyj gospodarczych, delegat polski w komisji finansowej Rady Ligi Narodów.

— Czy pożądany jest udział kapitału zagranicznego w naszych bankach prywatnych?

— Jednym z zasadniczych warunków zainteresowania się kapitału zagranicznego w życiu gospodarczem Polski, a w bankowości szczególniej, jest uregulowanie stosunków walutowych. Tylko wtedy kapitał ten przyjść może na warunkach normalnych, inaczej szukać on zawsze będzie niepomiernych zysków, któreby stanowić mogły kompensatę za ryzyko, na jakie przy chwiejnej walucie jest narażony.

Udziału kapitału zagranicznego w bankowości polskiej nie obawiałbym się, o ile, rzecz prosta, będzie to kapitał poważny i solidny. Przy umiejętnem użyciu tego kapitału mógłby on wpłynąć korzystnie na rozwój życia gospodarczego Polski.

Musimy sobie jasno zdawać sprawę, że warunki lat ostanich bardzo ujemnie wpłynęły na bankowość prywatną. Na temat ten rozwodzić się nie mogę, pragnę zaznaczyć, że do takiego stanu przyczyniły się niewątpliwie i błędy w kierownictwie, na tkóre oczu zamykać nam nie wolno, ale przedewszystkiem i warunki od banków całkowicie niezależne, a więc: inflacja, stosunki uniemożliwiające normalną pracę i konkurencja stworzona przez banki państwowe. Jeżeli do tego dodamy nadzwyczajną zmienność w stosunkach materjalnych klijenteli bankowej, która to zmienność stwarzała niespodzianki, tak w życiu finansowem szkodliwe, to zdamy sobie jasno sprawę z warunków, w jakich bankowość pracować musiała. Tak długo dopóki istnieje ustrój kapitalistyczny, a jak dotychczas nie zdołano zastąpić go skutecznie inną koncepcją, rozwój życia gospodarczego wymaga istnienia silnej i zdrowej bankowości. Podstawą jej egzystencji muszą być dostateczne środki i zasoby, stąd konieczność zdobycia tych zasobów poza granicami kraju, jeżeli wewnątrz kraju zdobycie ich jest niemożliwe.

Nie obawiałbym się owładnięcia życia gospodarczego przez kapitał zagraniczny, wiadomą jest bowiem rzeczą, że z biegiem czasu kapitał ten ma tendencję powrotu do swej ojczyzny lub też szukania gdzieindziej korzystnych dla siebie warunków i wtedy kapitał miejscowy zastępuje stopniowo odpływający kapitał zagraniczny.

Nawiasem wspomnę tylko, że **błędem jest mniemanie, jakoby anormalnie wysoka stopa procentowa, praktykowana obecnie w kraju, była zachętą dla kapitału zagranicznego.** Różnica bowiem tej stopy procentowej nie stanowi kompensaty, tam, gdzie kapitał zagraniczny obawia się ryzyka walutowego, a na punkt ten słusznie kładzie duży nacisk prof. Kemmerer.

— Czy istniejące banki u nas wyczerpują wszystkie typy istniejących zagranicą instytucyj kredytowych?".

— **Specjalizacja banków istnieje zawsze w pewnym stadjum daleko posuniętego rozwoju gospodarczego.** Dotychczas w Polsce poszczególne banki dokonywały różnego rodzaju operacji, były więc poniekąd uniwersalnemi; wynikało to z warunków życia. W ostatnich latach nastąpiło pewne zróżniczkowanie.

Sądzę, że w **naszych warunkach zbyt daleko idąca specjalizacja byłaby przedwczesną**, zarówno bowiem rozkład ryzyka, jak i pewna równomierność obrotów czyni w naszych warunkach pożądanem, ażeby instytucje finansowe obsługiwały kilka dziedzin życia. — Sądzę, że **bardzo ważne zadania miałaby instytucja specjalnie stworzona dla obsługiwania eksportu.** Instytucja bowiem taka wymaga specjalnej organizacji i specjalnego uwzględnienia handlu zagranicznego".

Polskie Organizacje Rolnicze o manifeście finansistów.

Jest on zamachem na naszą niepodległość gospodarczą.

Zw. Pol. Organizacji Rol. ogłosił oświadczenie, „iż manifest finansistów zawiera szereg wniosków i też jednostronnych, fałszywych, a nawet niebezpiecznych. Istotą dzisiejszego kryzysu gospodarczego nie jest brak wolnego handlu, lecz zniszczenie powojenne Europy. Na drogę wolnego handlu będzie można wrócić wówczas, gdy dojdziemy do względnej przynajmniej równowagi gospodarczej. Manifest świadomie przechodzi do porządku dziennego nad swobodą obrotów w zakresie pracy, kapitału i surowców. W dzisiejszych warunkach zniesienie barier celnych **byłoby ciosem wymierzonym w byt naszego przemysłu.**

To też manifest można w pewnym względzie uważać z polskiego punktu widzenia za prowokację. Z. P. O. R. stanowczo protestuje przeciw manifestowi.

Co nam grozi z chwilą zakończenia strajku angielskiego.

Z utratą pewnych rynków zbytu na węgiel po zakończeniu strejku angielskiego liczyć się musimy bezwzględnie. Zatrzymamy jedynie nadwyżkę eksportową przez Gdańsk i Gdynię w wysokości 140 tys. ton miesięcznie, oraz nadwyżkę konsumpcji wewnętrznej około 100 tys. ton miesięcznie. Stracimy jednak w eksporcie 800—1000 tys. ton co niewątpliwie odbije się na ogólnej sytuacji. Koniecznem jest więc jaknajszybciej rozbudować nasze porty oraz połączenia kolejowe z morzem.

Czyżby słuszne żądania władz skarbowych?

Władze skarbowe przy określaniu podatku na podstawie bilansu nie uwzględniają przepisanych na rachunek strat wierzytelności, które dane przedsiębiorstwo uważa za nieściągalne.

Władze skarbowe mają żądać w tych wypadkach dowodu, że wierzytelności tego rodzaju zostały w drodze procesu sądowego określone jako nieściągalne.

Ponieważ przy szeregu pretensji dochodzenie tych wierzytelności czasem nie znacznych narażałoby przedsiębiorstwo na niewspółmierne koszty procesowe, żądanie władz skarbowych wydaje się być nieuzasadnione.

Podobno i w wypadkach, w których dłużnik otrzymał nadzór sądowy i wierzyciel zmuszony był zgodzić się wskutek tego na zaspokojenie swojej pretensji w drodze procentowych spłat, władze skarbowe nie uwzględniają tego faktu.

W końcu wspomniane władze przy bilansach żądają od przedsiębiorstwa uwzględnienia po stronie aktywów nominalnej wartości akcji, lub innych papierów wartościowych, jakkolwiek kursy tych papierów w dniu składania są niższe. Postępowanie władz skarbowych sprzeciwiałoby się w tym względzie postanowieniom kodeksu handlowego.

Czyżby owe żądania były słuszne? To też Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa zbiera odpowiedni materjał i ma zamiar poczynić zabiegi u odnośnych władz skarbowych w tych sprawach.

Kronika gospodarcza

— PABJANICE BEZ WĘGLA. Od paru dni fabryki włókiennicze w Pabjanicach pozbawione są węgla. Z tego powodu stanęły zakłady przemysłowe Krusze & Ender. O fakcie tym wysłano alarmujące depesze do M-stwa Pracy i Przemysłu. Ministerstwo Przemysłu zarządziło skierowanie specjalnych transportów węgla do Pabjanic. Jest nadzieja, iż w ten sposób przerwa w pracy zostanie szybko zlikwidowana.

— POLSKA BRONI SWYCH WAGONÓW. Jedną z przyczyn opóźnienia powrotu wagonów polskich z zagranicy była zatrzymywanie ich przez koleje czechosłowackie, które ładowały do wagonów polskich w ich drodze powrotnej węgiel i inne towary wysyłając je następnie tranzytem przez Polskę i Górny Śl. do portów niemieckich. M-stwo Komunikacji wobec ogromnego zapotrzebowania wagonów na potrzeby krajowe i eksportu zarządziło na 3 dni wstrzymanie naładunku węgla do wagonów polskich i górnośląskich dla Czechosłowacji, Włoch, Austrji i Węgier, aby w ten sposób choć częściowo wyrównać powstałą stratę wagonów.

Giełda pieniężna.

Grudziądz, 26. 10. (AW.)

Waluty.

Warszawa. Dolar urzędowo 9,00, prywatnie 9,01 i pół. Tendencja słabsza.

Dewizy.

Warszawa. Belgja 25,15, Holandja 360,80, Londyn 43,69, Nowy Jork 9,00, Paryż 28,07 i pół, Praga 26,72, Szwajcaria 174—173,90, Wiedeń 127,25, Włochy 11,25.

Gdańsk. Za 100 zł. loco Gdańsk 57,08 do 57,22, przekaz na Warszawę 56,90 do 57,10. Dolar w stosunku do zł. przekaz na Warszawę 9,02, za 100 guldenów prywatnie 175,1/16—175,15/16.

Akcje.

Poznań, 26. 10. Bank Polski 85.00, Bank Przemysłowców 1.20, Bank Zw. Spółek Zarobkowych 5.60, Pozn. Bank Ziemian 2.15, Arkona 1.20, Cukrownia Zduny 31.00, C Hartwig 15.00, Herzfeld Victorius 19.50, Rom. May 36.00 Unja 6.70, Wagon Ostrowo 1.80.

Giełda towarowa.

Notowania ziemiopłodów w Gdańsku.

Bez zmiany.

Notowania ziemiopłodów w Warszawie.

Żyto kongresowe 116 f. franco Warszawa 38,25, 116 f. załadowcza 37,50, pszenica pomorska 129 f. 48,75. Obroty małe, tendencja spokojna.

Cel pobytu p. Hardinga w Polsce

Pobyt p. Hardinga w Polsce nie należy łączyć z żadnemi tranzakcjami, a tembardziej ze staraniami American European Utilities Corporation o koncesję na elektryfikację pewnej połaci Polski. P. Harding bawi w Polsce na zaproszenie p. prezesa Steczkowskiego w celu zapoznania się z życiem gospodarczem naszego kraju, jak również w celu zwiedzenia godnych uwagi miejscowości. Pozatem p. Harding jest gubernatorem Federal Reserve Banku w Bostonie, który żadnych tego rodzaju interesów zagranicą nie robi.

Pogłoska o tem jakoby p. Harding pertraktował z Bankiem Gospodarstwa Krajowego z ramienia American European Utilities Corporation powstała prawdopodobnie stąd, że p. Harding jest zaprzyjaźniony z niektórymi kierownikami tego przedsiębiorstwa.

W tych dniach p. Harding wyjechał z panem dyr. Ossowskim na objazd główniejszych miejscowości Polski. P. Harding podczas swojej podróży zwiedzi następujące miejscowości: Łódź, Poznań (obejrzenie gospodarstw rolnych i cukrowni), Katowice (kopalnie, huty i Chorzów) Kraków (Wieliczka i większe fabryki), skąd koleją transwersalną do Drohobycza i Kałusza (przemysł naftowy i potasowy). Dalej do Lwowa i Pińska skąd Prypecią do Białegostoku. Powrót pp. Hardinga i Ossowskiego do Warszawy nastąpi 4—5 listopada br.

Robotnik jako konsument w Ameryce i u nas.

W Ameryce rozwinęła się i **zyskała** ogólne uznanie t. zw. „**teorja wysokich** płac", według której tylko **robotnik, do**brze zarabiający może przy**czynić się do** wzrostu spożycia, a tem samem **do zwiększenia** i potanienia produkcji, **choć bezpo**średnio wysoki poziom płac **wpływa na** wzrost kosztów produkcji. **W myśl tej** teorji Ford nie waha się **wynagradzać** swych pracowników wyżej, **niż wszystkie** zakłady konkurencyjne w **Ameryce, nie** waha się wprowadzić 5-iodniowy tydzień pracy wierząc, że dodatkowy dzień spoczynku nie tylko zwiększy wydajność pracy, lecz również zrobi z robotników „lepszego z punktu widzenia producenta-spożywcę".

Nadmiar sił roboczych w Polsce i nieograniczona niemal licytacja in minus przy podaży pracy, sprawia, że w proklamowanej, jako niezbędna walce między pracodawcami i pracownikami, ci ostatni byli przeważnie bici. Poza kilkoma przemysłami, w których robotnicy, jednostronnie wyzyskując publiczne niebezpieczeństwo strajku wywalczyli sobie nieproporcjonalnie wysokie zarobki, poziom płac jest u nas rozpaczliwie niski, a siła nabywcza robotników jest obecnie w Polsce niższa, niż w ogromnej większości państw europejskich.

W tych warunkach **robotnik, jako konsument nie istnieje,** gdy idzie o inne towary, niż towary najpierwszej potrzeby.

O najbardziej polskiem mieście na Pomorzu.

II.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Coś niecoś o Koperniku. — Najstarsze wodociągi. — Pierwszy kubek czystej wody, podany Bisknpowi — Kopernika. — Cudowny obraz Matki Boski Lipskiej.

Lubawa, dn. 23. 10. 1926 r.

„Panie Gospodarzu! Na słóweczko!" mówię przy kawie do właściciela Hotelu pod Kopernikiem, „Co ma piernik do wiatraka! Co ma wspólnego Kopernik z Lubawą, lub Lubawa z Kopernikiem? a jednak macie i Hotel Kopernika i ulicę Kopernika ... !?" —

„A nu, trzeba wiedzieć, że słynny Kopernik był wielkim dobrodziejem Lubawy, tego starego miasta, nisko położonego, murami opasanego, dookoła którego płynęła leniwa Sandola. W dawnych czasach, gdy jeszcze mówiono o Lubawie" ante muros i intes muros, nawiedzały nasze wewnętrzne miasto często zarazy, choroby i epidemje, mające swe źródła i przyczyny w złej, niezdrowej wodzie studzień miejskich.

Skarżono się też Kopernikowi, przebywającemu w Lubawie na gościnie u Biskupa naszego. Praktyczny uczony wnet stwierdził przyczyny zła.

Pan zapewne przekonał się, że Lubawa ma wodociągi **bez wieży ciśnień,** są to więc naturalne wodociągi, które zawdzięczamy nikomu innemu, jak właśnie samemu Kopernikowi!

Uczynny i litościwy uczony zaczął badać od badań terenu i stadjów dopływów wodnych, obliczając spad wody, jej siłę ciężarową. A znalazłszy odpowiednie zdroiska, dając czystą znalazłszy odpowiednie wysoko położone zdroiska, dające czystą źródlaną wodę, zebrał ją w 3 wielkie naturalne zbiorniki w Lipach, dziś jeszcze istniejące i działające, skąd drewnianemi rurami czystą wodę doprowadził do domów w Lubawie. Spad bowiem wody ze zbiorników w Lipach, wysoko położonych, do samej Lubawy, nisko leżącej, jest tak wielki i silny, że woda dosięga wszystkich domów mieszkalnych w naszem mieście.

Gdy ukończono pracę nad zaprowadzeniem wodociągów, uroczystym aktem na rynku lubawskim wręczył Kopernik Biskupowi pierwszy kubek czystej zdrowej, źródlanej wody, mówiąc: „Oto macie!" a wdzięczni mieszkańcy serdecznie dziękowali za ten dar Kopernikowi, wielkiemu dobroczyńcy miasta.

Do dziś dnia wodociągi kopernikowskie, pierwsze na Pomorzu, zapewne w całej Polsce istnieją; zamieniono tylko drewniane rury na żelazne.

Do dziś dnia w żywej pamięci poprzez wszystkie pokolenia Lubasiaków utrwaliła się wiadomość o wielkim czynie, a w sercach pozostały wdzięczność i uznanie zasług wielkiego Męża.

Dlatego to nosi mój dom nazwę: „Hotel pod Kopernikiem", a „ulica Kopernika" ma utrwalić pamięć dobrodzieja miasta.

„Chciałbym chętnie zwiedzić Lipy i widzieć te zbiorniki wody. Daleko do Lipy?"

„O nie! 1 i pół do 2 km. za miastem. Miejscowość ta jest zwiedzenia godną jeszcze z innej przyczyny! a znana na dalekie okolice, jak znany cudowny obraz „Matki Boskiej Lipskiej".

Zastanie Pan tam śliczny kościół, należący do parafji lubawskiej, świeżo odrestaurowany, dzięki staraniom naszego ks. Dziekana Kasyny.

Sam cudowny obraz przechowuje się w naszym kościele parafjalnym, w osobnej kaplicce, po prawej stronie głównej nawy.

Dnia 2 lipca odbywa się rok rocznie wielki, 2-dniowy odpust lipski. Dnia 1 lipca popołudniu wyrusza z Lubawy wielka uroczysta procesja wielotysięcznych mas, podążających za cudownym obrazem. Główny dzień odpustu to dn. 2 lipca, a późnym wieczorem cudowny obraz powraca procesją do Lubawy, na dalsze przechowanie do naszej fary.

Odpust lipski jest nietylko dla całej katolickiej Lubawy, ale dla całego powiatu i dalszych stron rok rocznie od niepamiętnych czasów wielkiem świętem kościelnem, a obraz Matki Boskiej Lipskiej słynie na dalekie strony, czczony od naszych praojców do pokolenia teraźniejszego.

Nasza wiara utrwaliła nasze przekonanie, dała nam siłę i moc przetrwać niewolę wiekową, da nam zahartowanym w walce o religję i narodowość doczekać się, mimo chwilowych burz i niepowodzeń takiej Polski, o którą się modliliśmy i o którą walczyliśmy.

A. N.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 27. października 1926 r.

KALENDARZYK: Środa 27-go X. Sabiny
Czwartek 28-go Szymon. i Judy
Wschód słońca 6 47 zachód 16. 40
Wschód księżyca 11 27, zachód 13 30

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 23 do 29 października Apteka pod Łabędziem, Rynek 20, telefon 142.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie:

Dziś rano temperatura 3.1° Cels., wilgotność 53 proc., stan nieba: dość pogodnie.

Rozkład ciśnienia w Europie: wysokie ciśnienie nad Islandją, Grenlandją i Spitzbergem. Drugi obszar wyżowy nad Europą i Włochami. Depresja nad Anglją, druga nad Persją środkową.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Początkowo pogodnie, miejscami mglisto i przymrozki, potem w ciągu dnia wzrost zachmurzenia i lekkie ocieplenie. słabe wiatry z kierunków zachodnich.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w dniu 26 października o godz. 8 rano 1,65 mtr.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa (27. 10) teatr nieczynny.

Czwartek (28. 10) **„Nieprzyjaciółka“.**

Piątek (29. 10) teatr nieczynny.

Sobota (30. 10) po południu specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży **„Młody las“.**

Sobota (30. 10) wieczorem **„Ułani księcia Józefa"** (premjera).

Niedziela (31. 10) po poł. **„Starzy i młodzi".**

Niedziela (31. 10) wieczorem **„Ułani księcia Józefa“.**

Poniedziałek (1. 11) **„Wielki Wieczór Religijny“** z udziałem **Mokrzyckiej, Leskiej, Zaleskiej, Dobosza i Mossoczego.**

CO GRAJĄ W KINACH?

—** **KINO „APOLLO"** wyświetla od poniedziałku wielki dramat sensacyjny p. t. **„Buster Keaton i miljon krów".** W roli głównej nieznany dotąd Grudziądzowi komik Buster Keaton. Ponadto nadprogram.

—** **KINO „ORZEŁ“** demonstruje od poniedziałku wspaniały podwójny program: — **„Klejnot primadonny“,** sensacyjny dramat kryminalny **z uroczą Xenią Desni** w roli głównej, oraz **dramat życiowy** p. t. **„Sieroca dola“** z Mary Pickford. Razem 18 aktów.

*

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Nieprzyjaciółka“ Niccodemi'ego ukaże się na czwartkowem przedstawieniu po raz trzeci, poczem zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca nowym premjerom. Artyści jak i sztuka wstępnym bojem zdobyli sobie publiczność. To też na czwartkowem przedstawieniu bezwątpienia sala teatru będzie zapełniona po brzegi. Abonament procentowy ważny.

Dwa przedstawienia popołudniowe. W sobotę specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach najniższych od 40 gr zapowiada Dyrekcja świetną sztukę Hertza „Młody las". Sztuka zostanie powtórzona, gdyż na ostatniem przedstawieniu biletów zabrakło. Dlatego też wszyscy ci, którzy nie mieli sposobności zapoznania się z utworem Hertza, napewno skorzystają z sobotniego popołudniowego przedstawienia, tembardziej że gra artystów, jak i zajmujący temat zupełnie zasługują na to.

W niedzielę po południu powraca na afisz znakomita sztuka A. Hajo **„Starzy i młodzi“** w wykonaniu pp. Jaworskiego, Mrowińskiej, Kossakowskiej, Mirskiej-Zarębiny, Rymszy, Porębskiej, Zbierzowskiej, Kisielewskiego i innych.

Początek obu przedstawień popołudniowych punktualnie o godz. 4-ej.

„Ułani księcia Józefa“ wchodzą na repertuar naszej sceny w sobotę. Świetna krotochwila o czysto polskim humorze, urozmaicona śpiewami i tańcami, niewątpliwie stanie się gwoździem sezonu. Próby odbywają się w całej pełni przy udziale całego zespołu, oraz świeżo zaangażowanych artystów. Premjera sobotnia wróży wielkie zainteresowanie.

„Ułani księcia Józefa“ ukażą się po raz wtóry na niedzielnem przedstawieniu.

„Stabat Mater", zapowiedziane w wykonaniu artystów opery warszawskiej, Marji Mokrzyckiej, Haliny Leskiej, Dobosza, Mossoczego, przy akompanjamencie Heleny Zalewskiej, wzbudził słuszne zainteresowanie, gdyż nasi melomani, znawcy muzyki, wiedzą dobrze, że czeka ich prawdziwa uczta artystyczna. Dyrekcji naszego teatru udało się pozyskać na jeden występ świetnych artystów warszawskich, z czego korzysta, urządzając jeden **„Wielki Wieczór Religijny“** w dniu Wszystkich Świętych, to jest w poniedziałek, 1. XI. Pierwszą część wypełnią wyjątki ze **„Stabat Mater“ Rossini'ego,** w drugiej zaś części programu utwory religijne. Zgóry można powiedzieć, że niezwykły ten wieczór będzie miał zapewnione powodzenie, co daje się wywnioskować z wczesnej sprzedaży biletów, która się odbywa w „Wielkopolance“.

—** **Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA.** Dotychczas zorganizowały się Komitety Powiatowe „V Tygodnia Akademika“ w następujących miastach: Toruniu (oprócz Miejscowego), Grudziądzu (powiecie), Wąbrzeźnie, Gniewie, Kościerzynie Oprócz tego zorganizowały się Komitety Miejscowe w Grudziądzu i Wąbrzeźnie. Spodziewamy się, że wkrótce i inne miasta dadzą o sobie znak życia, bo czasu już malutko.

—** **UCZCZENIE PAMIĘCI JANA KASPROWICZA.** Wezwany Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych przez Komitet uczczenia pamięci Jana Kasprowicza, postanowił wydać odezwę do nauczycielstwa, w której wzywa je do uczczenia pamięci wielkiego poety, b. prezesa T-wa i pierwszego jego dobrze zasłużonego członka, przez jednorazowe opodatkowanie się na cele przez Komitet wyznaczone.

Ponadto zdecydowano ufundować stypendjum w wysokości 200 zł rocznie, przeznaczając je dla niezamożnego ucznia, pochodzenia chłopskiego, przebywającego w jednym z gimnazjów bliskich duchowo Kasprowiczowi — jakiemi są gimnazja w Zakopanem, Nowym Targu lub Inowrocławiu.

—** **SEKCJA SANITARNA CZERWONEGO KRZYŻA** zawiadamia zainteresowane Panie, że wpisy na kursa sanitarne przyjmuje się jeszcze dzisiaj, w środę, oraz w piątek rano od godz. 10—12 i od 6—8 w środę wieczorem, poczem lista kandydatek zostanie zamknięta.

—** **ROCZNICA DWUDZIESTOLECIA ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KUPIECKICH.** W sobotę i niedzielę nadchodzące odbędzie się w Grudziądzu uroczysty obchód rocznicy dwudziestolecia istnienia Związku Pracowników Kupieckich. Na program uroczystości złożą się:

1) W sobotę, dnia 30 października o godz. 20-ej zebranie koleżeńskie w lokalu związk. „Wielkopolanka“ przy placu 23 Stycznia. 2) W niedzielę, 31 października o godz. 8-ej uroczysta msza św. w kościele Farnym. 3) O godz. 10-ej otwarcie uroczystości obchodowych w lokalu związkowym według osobnego programu. 4) O godz. 14-ej wspólny obiad. 5) Po obiedzie wspólna fotografja i zwiedzenie miasta. 6) Bal w salach „Pod Złotym Lwem“, początek o godz. 21-ej.

—** **ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.** Dotychczasowy kierownik Sądu Powiatowego, p. dr. Kornicki, został zamianowany sędzią Sądu Okręgowego w Grudziądzu i w tym charakterze obejmuje urzędowanie z dniem 1 listopada b. r. Naczelnikiem Sądu Powiatowego zamianowano p. sędziego powiatowego Łąckiego.

—** **ZJAZD JUBILERÓW.** **Dnia 31 b. m.** o godz. 10 i pół w sali Resursy **Kupieckiej** przy ul. Wolności 11 w Poznaniu **rozpocznie** się zjazd jubilerów, złotników, zegarmistrzów, rytowników i bronzowników, w celu **zajęcia** stanowiska w sprawie projektowanej **ustawy** probierczej. Komisja Związku zrzeszeń **samodzielnych** złotników, zegarmistrzów, **rytowników** i bronzowników zachodnich **województw** Polski rozesłała w tej sprawie **zainteresowanym** specjalny memorjał.

—** **Z ŻEGLUGI WIŚLANEJ.** W ostatnich dniach woda na Wiśle znacznie przybrała. Dlatego też żegluga w ubiegłym tygodniu cokolwiek się zmniejszyła. W dół rzeki był przewożony cukier i w mniejszej ilości zboże, w górę zaś rzeki tylko bardzo nikłe transporty.

Firma „Rotgänger“ załadowała na berlinki „Tow. Transportu i Żeglugi“ 130 ton pszenicy do Gdańska.

Wobec nadchodzącej zimy łaźnia miejska opuściła swoje dotychczasowe miejsce postoju przy placu przewozowym i schroniła się na postój zimowy do portu.

Brak węgla daje się dotkliwie we znaki i żegludze. Dwa statki „T-wa Transportu i Żeglugi" stoją w Grudziądzu bezużytecznie i bezczynnie z powodu braku węgla. Sytuacja ta jest dla żeglugi bardzo przykra. Straty, które ponosi T-wo, wynoszą około tysiąc złotych dziennie.

Z powodu przyrostu wody motorówka „Wanda" ukończyła wożenie piasku i wozi obecnie materjał budowlany.

Z ruchu nauczycielskiego na Pomorzu.

Brodnica. Podług programu ułożonego przez Zarząd Okręgowy przybył dzisiaj (dn. 11 bm.) na nadzwyczajne posiedzenie koła miejscowego w Brodnicy „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz.“ p. poseł Alb. Nowicki jako prezes okręgowy, celem lustracji koła oraz celem wygłoszenia referatu. Zainteresowanie było wielkie przybyło około 60 członków w tem p. radca Kozikowski i ks. prof. Malinowski. Prezes p. rektor Kolasiński poświęcił serdeczne słowa nekrologu dla uczczenia śp. Franciszka Niklewskiego z Brodnicy, zmarłego przed kilkoma dniami w 63 roku życia, współtwórcy naszego koła, pierwszego prezesa koła i członka Zarządu Okręgowego. Zebrani uczcili pamięć zasłużonego swego kol. przez powstanie z miejsc.

Poseł Nowicki zapoznał zebranych z pracami i zabiegami Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego nawołując do intensywnej pracy organizacyjnej. Koło Brodnica przygotowuje się jako gospodarz na należyte zorganizowanie i przygotowanie VII. Walnego Zjazdu Delegatów i nauczycielstwa pomorskiego, jaki odbędzie się w czasie Zielonych Świątek w Brodnicy. Na zakup „Nauczycielskiego Domu Zdrowia“ w Zakopanem nasze Koło zapłaciło już swą część.

W dyskusji zabierali głos pp. Radca Kozikowski, Grünberg, Maron, Bułka, rektor Feldkeller i inni.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę, dn. 22 bm. referaty wygłoszą ks. prof. Malinowski i p. Truszczyński.

Rozprawa sądowa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Grudziadzkiej“ p. Janowi Kruszewskiemu.

Odpowiedzialny redaktor „Gazety Grudziądzkiej“ ,p. Jan Kruszewski, został oskarżony o zniewagę Zygmunta Tyrankiewicza, administratora dóbr z Taszewa.

Skarga prywatna zarzuca mu, że oskarżony w dniu 2-go lipca 1925 r.. w dodatku do „Gazety Grudz.“, a więc publicznie, znieważył p. Tyrankiewicza, nazywając **go tyranem i zarzucając mu, że traktuje robotników folwarcznych, jak bydło robocze, nie wydaje im należnych deputatów i demoralizuje ich przez to, iż poprostu każe im drzewo kraść z lasów państwowych.**

Oskarżony redaktor Kruszewski zaofiarował Sądowi dowód prawdy.

Odbyta w dniu wczorajszym rozprawa, sądowi nie dostarczyła jednak należytych dowodów na okoliczność, jakoby prawdziwymi były fakta, zarzucane p. Tyrankiewiczowi przez „Gazetę Grudziądzką“.

Sąd po naradzie uchwalił odroczyć rozprawę, aby dać oskarżonemu możność obrony.

—** **PAN WOJEWODA POMORSKI po objęciu urzędowania w Toruniu złożył wizyty następującym osobom:**

Pp.: gen. Berbeckiemu, gen. Skierskiemu, dr. Wachowiakowi, prezydentowi Boltowi, generałowi Zarzyckiemu, prezesowi Sądu Apelacyjnego, prokuratorowi przy Sądzie Apel., prezesowi Sądu Okręgowego, prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym, p. Esden-Tempskiemu prez. Izby Roln., ks. dziekanowi Pełce, p. Szweminowi, kuratorowi Okr. Szkoln. Pom., staroście krajowemu dr. Wybickiemu, marszałkowi Dandelskiemu, szefowi misji franc. pułk. Blot, p. Jungowi, dyr. Banku Polskiego Oddział w Toruniu, konsulowi niemieckiemu, p. Szlachtowskiemu, nacz. Urz. Eksploat., p. Lorkiewiczowi, dyr. Lasów Państw., inspektorowi pracy XI Okręgu.

—** **ZAPROSZENIE.** W czwartek, 28 bm. o godz. 20-ej odbędzie się zebranie w Ratuszu I, pokój nr. 19, celem utworzenia Komitetu „Tygodnia Akademika“, na które uprzejmie zaprasza reprezentant tymczasowego Komitetu, p. radca E. Baranowski, przedstawicieli Duchowieństwa, Władz Cywilnych i Wojskowych, Korporacyj Miejskich, Prasy, Szkolnictwa, Organizacyj, Stowarzyszeń i Obywatelstwa.

—** **UCZCZENIE Ś. P. KURATORA SOBIŃSKIEGO.** Zarzad Główny T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, chcąc uczcić pamięć zmarłego tragicznie kuratora Stanisława Sobińskiego, zainicjował akcję, mającą na celu niesienie pomocy materjalnej zagrożonym placówkom polskim na Kresach — na zapoczatkowanie tego funduszu, który niewątpliwie będzie zasilany przez całe społeczeństwo, Zarząd T. N. S. W. złożył 500 zł. W dniach najbliższych Koła i Okręgi T-wa mają nadesłać odpowiednie deklaracje.

Statut nowej instytucji ma być opracowany przez lwowski okręg T. N. S. W., w ręku którego będzie też spoczywała administracja funduszu.

Ponadto Zarząd T-wa wezwał wszystkie okręgi i koła do urządzenia nabożeństw, — w miarę zaś możności akademji, poświęconych pamięci zmarłego.

Tegoroczne wyniki premjowania balkonów w Grudziądzu.

Dalsza premja przypadła **p. dr. E. Frendlowi za całe pierwsze piętro** ul. Sienkiewicza 7, gdzie balkony i wszystkie okna obsadzone pelargonjami, po tej stronie kamienic tworzyły rząd ładnej dekoracji.

Może z wiosną ustawione nowe, ładne skrzynki na 4 balkonach pierwszego piętra narożnej kamienicy, ul. Sienkiewicza 25, wzorować się zechcą na wyż wymienionej dekoracji, przysparzając też części ulicy więcej ozdoby.

Listę zdobywców premji zamyka **p. A. Mieczkowski,** wł. domu narożnego przy Rynku (dawniej Dom Konfekcyjny), którego balkon na trzeciem piętrze reprezentował się przez długi czas efektownie, wybijając się efektownością i bogactwem kwiecia na pierwsze miejsce.

Przyznaniem tych nagród z żalem pominąć musimy pierwszorzędne dekoracje balkonowe państwa: apt. Baranowskich z ul. Staszyca, Rzoski z ul. Toruńskiej, dyr. Samolińskich z 3 Maja, dyr. Kołudzkich z ul. Sobieskiego, kupca Wawrzyniaka z Pl. 23 Stycznia, radcy Nowakowskiego z ul. Chełmińskiej, kupca Nahringa z ul. Lipowej, red. Średzkiego z ul. Groblowej, mjr. Zdrenki i dyr. Sokołowskiego z ul. Radzyńskiej i inne, gdyż wszystkie już raz nagrodzone premjami, przetrwać muszą w myśl regulaminu 3-letnią kadencję czekania.

Dyplomy uznania zostały przyznane:

Plac 23 Stycznia 11, za balkon i 2 okna I piętra, p. radcy **dr. J. Urbańskiemu** i p. **Küssnerowi, za petunie balk. II p. nr. 1.**

Na ul. **Sienkiewicza nr. 14,** za balkon III p. p. dyr. **H. Krupskiemu** i p. **Fr. Rucińskiemu,** za dwa balk. na I p. nr. 28.

Z ul. **Groblowej** p. **H. Szmalcowi,** za 5 okień nr. 39-41, oraz p. **B. Szczechowskiemu,** za balkon nr. 46.

W ul. **Ogrodowej** 18, za balkon I p. na lewo p. **T. Ziółkowskiemu** i p. **A. Kalerskiej,** za balkon III p. na prawo. Może balkon z pierwszego piętra na prawo dozna w następnym roku życzliwszej opieki, gdyż aż nadto raził brakiem kwiecia.

Ul. 3 Maja za okazały balk. II p. na prawo nr. 10 p. **W. Gańczy** i p. apt. **K. Olszewskiemu,** za okna całego piętra nr. 25. Na ośm wielkich balkonów nr. 10-11 dobrze ozdobionych kwiatami, znaleźć się musiał dziewiąty na III p. w środku, który sterczał jak pudło bez listka zieleni. Balkon ten spotkał się z naganą.

Na ul. **Toruńską** przypadły dwa dyplomy i to: p. **C. Powałowskiej** za balkon II p. nr. 6, i p. **K. Podwójskiemu** z nr. 30 za balkon I p.

Z ul. **Chełmińskiej** przyznano **p. A. Czaplickiemu** z nr. 26, za balk. I p. na prawo, p. **J. Reimowi** za balkon I p. nr. 30, i **p. A. Cywińskiemu** z nr. 38 za balkon III p. na prawo.

W ul. **Ventzkiego** balkon I p. nr. 15 p. inż. **H. Wiekartowi,** którego dekoracja ma widoki uzyskania premji i p. **W. Götzemu** z nr. 21, za ładne petunie I piętra, zawstydzające pusty balkon sąsiada z lewej strony.

Ul. **Staszica przypadł dyplom p. S. Klamutowi,** komisarzowi Pol. Państw. za balk. II p., nr. 4. Gdyby tak balkony pięknej kamienicy nr. 1 zawsze puste, tak ponuro od kilku lat, mimo dobrej wystawy wykazujące szorstkość swego wnętrza, choć raz przykładem dla maluczkich zechciały zmienić swą szatę!

Na ul. **Strzeleckiej** balkony wielkich domów z nr. 1 powinny wziąść przykład z nagrodzonej dyplomem dekoracji 5 okien II p. nr. 19 p. **J. Majewskiego.** Ogródek z wodotryskiem **p. K. Balcerowicza** z nr. 2 wyglądał dobrze i szkoda wielka, że petunie na werandzie płoszone widocznie malowidłem ściany, tak szybko przekwitły. Na drugi rok zapewne będzie nagroda.

Ul. **Książęcej** za najlepszy balkon II p. nr 1, uzyskał dyplom dbały o kwiaty konduktor kolei p. **T. Kwiatkowski.**

Zawiodła zupełnie ul. **Młyńska,** a szczególnie okazale przedstawiający się dom nr. 19, którego balkon I p. nagrodzono w r. 1923 premją, a w tym roku łącznie z balkonem II p. przedstawiał sieroce opuszczenie, jak, gdyby nie było komu ugościć tak mile odwdzięczające się dotychczas fioletowe petunie. Jedynie balkon p. **Fr. Kąkolewskiego z nr. 17a, na III** p. zdobył dyplom. **S. Wodwud.**

—** **Z TARGU.** Na targu ostatn. płacono: za funt masła wiejskiego 2.50—2.60, mleczarskiego 3.00 zł, mendel jaj 3.00—3.20, twaróg 1.00—1.20, litr mleka pełnego 26 gr.

Mięso: wołowe z kością 1.00—1.20, wołowe bez kości 1.50, wołowe siekane 1.60, łój nerkowy 1.40, łój topiony 2.00, kości 30 gr, cielęcina 1.20—1.60, skopowe 1.00—1.40, wieprzowe 1.50—1.60, wieprzowe siekane 1.60, słonina surowa 2.00, słonina solona 2.20, słonina wędzona 2.20, sadło 2.20, smalec 2.80, zając 8—9 zł, para gołębi 1.40, kura 3.00—5.50 zł, kaczka 4.50—5.00 zł.

Ryby: sandacz 2 zł, sum 1.40, okoń 1.10, lin 1.70, leszcz 80 gr, szczupak 1.30,

Warzywa: cebula 20 gr, pomidory 30—40, kalafjory 20—60, główka kapusty białej 10—35, kapusty modrej 30—50, kapusty włoskiej 15—40 gr,

Owoce: śliwki 60 gr, gruszki 30—50, gruszki wyborowe 60—80, jabłka 30—60, jabłka wyborowe 60—90, orzechy włoskie 1.50—2.00.

Ceny poza drobnemi wahaniami pozostały bez zmian.

—** **RUCH LUDNOŚCI za czas od 16 do 22 października 1926 roku.** Urodzeń: handlarz Andrzej Berliński — córka; posterunkowy policji państwowej Antoni Kwiatkowski — córka; starszy przodownik policji śledczej Edmund Martewicz — syn; robotnik Jan Uzarski — syn; robotnik Piotr Szlagowski — syn; robotnik Antoni Hetmański — syn; elektrotechnik Józef Kaliszewski — córka; strażnik celny Stanisław Antkowiak — córka; urzędnik bankowy Mieczysław Łukaszewski — córka; kierownik parowozu Franciszek Rafiński — syn; rendant Bronisław Kalinowski — córka; robotnik Leon Szałkowski — syn; powiatowy lekarz weterynaryjny dr. Zygmunt Edmund Krzyślak — syn; kupiec Aleksander Łożewski — córka; malarz Franciszek Płokarz — syn; kierownik parowozu Władysław Reich — córka; robotnik Stanisław Sieracki — syn; dozorca więzienia Józef Formella — córka; woźnica Michał Jankowski — córka; robotnik Leonard Skomski — córka; robotnik Bolesław Ratajski — syn; cieśla Maksymiljan Kotowski — córka; podmajster wojskowy Antoni Danecki — córka; stołowy Aleksander Dejewski — syn; rachmistrz Jan Leśniak — córka; żandarm Jan Chwiałkowski — syn; 1 dziecko nieślubne płci męskiej.

Zgonów: Jan Błaszkowski, 5 miesięcy; Lech Adam — 7 miesięcy; niezamężna Melania Rajman — 69 lat; mężatka Zofja Klabun, z domu Tucholska, 49 lat; wdowa Dorota Nadersohn, z domu Aralf, 90 lat; Joanna Kaliszewska, 2 dni; Stefanja Marta Zielińska, 13 mies.; niezamężna Leokadja Pusz, 29 lat; Irena Franciszka Malinowska, 2 mies.

Małżeństw: robotnik Bronisław Reich z Grudziądza z panną Rozalją Dymerską z Grudziądza. — Robotnik Maksymiljan Ziętarski z Grudziądza z panną Martą Lewalską z Grudziądza. — Szofer Alfons Ludwik Ruliński z Grudziądza z panną Anną Ejdanowską z Grudziądza.

—** **ZWOLNIENIE POBOROWYCH ORAZ OCHOTNIKÓW ROCZNIKA 1903 i 1904.** Rozkaz ministerstwa spraw wojskowych, biura ogólno-organizacyjnego l. 4140/Org., nakazuje wszystkim dowództwom O. K. natychmiastowe przeprowadzenie stałego urlopowania szeregowych półtorarocznych rocznika 1903 i 1904 oraz starszych roczników.

Równocześnie urlopowaniu podlegają ochotnicy, razem z nimi wcieleni, którzy ukończyli 15-miesięczny okres czynnej służby wojskowej.

—** **„KSIĄDZ" HAJDUK tym razem w roli oskarżyciela prywatnego.** Aleksy Hajduk, „proboszcz" kościoła narodowego w Grudziądzu, wniósł skargę do sądu o zniewagę, jakiej na jego osobie dopuścić się miało szereg tutejszych obywateli. Na rozprawę jednakże ani on sam, ani też jego zastępca procesowy, p. adwokat Pehr, się nie zjawili. Dlatego Sąd wydał wyrok umarzający postępowanie karne, skierowane przeciwko osobom, które oskarżył Hajduk.

—** **KATASTROFA TRAMWAJOWA.** Wczoraj około godz. 8 rano wykoleił się przy ul. Trzeciego Maja tramwaj, kursujący z dworca na ul. Lipową. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

—** **„SYMPATYCZNE DZIEWCZYNKI".** Niejaka K., zamieszkała przy ul. Trzeciego Maja, będąca pod kontrolą policji, została onegdaj okradziona przez byłą swoją koleżankę po fachu, która od dłuższego czasu przesiedliła się do Gniezna, no i z nadmiernej tęsknoty za przyjaciółką przyjechała do Grudziądza, ażeby podzielić się z jej garderobą. Straty wynoszą około 200 złotych.

—** **ŚLADAMI ROBINSONA.** Trzynastoletni Teodor X. zbiegł w sobotę z domu rodzicielskiego w Tczewie, ul. Gdańska 81, lecz na szczęście przytrzymany został już w Grudziądzu. Niedoszłego „Robinsona" odstawiła policja stroskanym rodzicom.

—** **BEZ STAŁEGO MIEJSCA ZAMIESZKANIA.** Onegdaj aresztował posterunkowy policji państwowej na dworcu niejaką Apolonję Biskupską (lat 35) bez stałego miejsca zamieszkania, za włóczęgostwo.

—** **„MASCOTTE".** Od 1 listopada r. b. zupełnie nowy program pierwszorzędnych sił artystycznych, znanych ze scen Warszawy, Krakowa i Poznania.

Dyrekcja „Mascotte" stara się uprzyjemnić wieczory tak młodzieży, jak i kółkom familijnym, uwzględniając nadzwyczaj niskie ceny potraw.

W niedzielę na otwarcie nowej sali dyrekcja zapowiada wielki koncert, z którego dochód całkowity przeznaczony będzie na zakup chleba dla najbiedniejszych wdów i sierot m. Grudziądza.

Co słychać w Chojnicach i okolicy

(Korespondencja własna).

Chojnice, dnia 27. 10. 1926 r.

— **Konferencja nauczycielska.** W środę dnia 20 bm. odbyła się w auli tutejszej szkoły powszechnej konferencja rejonowa nauczycieli obwodu chojnickiego. Przewodniczył inspektor szkolny p. Grochowski. Lekcję wzorową z robót ręcznych o introligatorstwie przeprowadził, oraz wygłosił referat „Roboty ręczne, a szkoła pracy" nauczyciel p. Bronisław Lange z Chojnic. Drugi referat na temat pracy oświatowej pozaszkolnej wygłosił nauczyciel p. Szwed z Chojniczek, zaś koreferat p. Michałowski, nauczyciel z Kłodawy. Referat ten, jako bardzo aktualny zwłaszcza w dzisiejszej dobie, na obecnych bardzo wydatnie wywarł wrażenie. Na przewodniczącego konferencyj rejonowych w obwodzie chojnickim na rok 1926/27 wybrano p. Karola Madeja, kierownika szkoły powszechnej męskiej w Chojnicach. Przebieg konferencji był bardzo poważny.

— **Angowice**, pow. chojnicki. **(Ruch oświatowy).** W naszej wiosce jakoś ospało idzie robota około ruchu oświatowego. W każdej nieomal wiosce sąsiedniej założono to lub inne towarzystwo, u nas jednak niestety, do tego jeszcze nie doszło. W ostatnią niedzielę tutejszy nauczyciel p. Radtke zwołał rodziców, by omówić sprawę założenia tow. młodzieży, lecz nikt ze zaproszonych nie przybył. Smutny to objaw obojętności naszego społeczeństwa, widocznie mało dbającego o zrzeszanie się młodzieży w dobrem towarzystwie. Znając jednak gorliwość p. Radtkego, mamy nadzieję, że silną wolą przeprowadzi swój zamiar, a przekonawszy się o potrzebie religijno oświatowego towarzystwa w naszej miejscowości, nie pozostaniemy na uboczu. — Prawdopodobnie zamierza p. Radtke — jak co rok — także i w bieżącem półroczu zimowem zorganizować bezpłatny kurs dokształcający dla dorosłych.

Chlubne świadectwo zrozumienia myśli śpiewaczej złożyli tym razem Śliwiczanie, wypełniając salę p. Nürnberga po brzegi. Po odegraniu kilku dziarskich utworów przez orkiestrę dętą Tow. młodzieży św. Stanisława Kostki pod kierownictwem naszego organisty p. Tadeusza Kałdowskiego, ukazują się na scenie lutniści chojniccy we wzorowym szyku, a śmiałą postawą zdradzając pewność siebie i doskonałe obeznanie się ze sceną. Wiceprezes towarzystwa p. Jackowski w kilku serdecznych słowach przedstawił cel wieczornicy, z zadowoleniem witając licznie zebranych gości, poczem p. Okonek, były obywatel Śliwic, bardzo pięknem przemówieniem podniósł zasługi „Lutni" chojnickiej około nawiązywania łączności z wioską i szerzenia idei śpiewaczej. Program rozpoczęto odśpiewaniem miłego i tak rzewnego poloneza „Na swojską nutę" Bartkiewicza, za który nagrodzono śpiewaków żywemi oklaskami. Następnie trudny utwór „Śpiew z Marji Malczewskiego" Mimbejnera, w którym jako solistka na uznanie zasługuje p. Handtkówna ze swym pięknym i pewnym głosem. Nowa burza oklasków była dowodem, że utwór wypadł doskonale. Chór męski z należytą werwą odśpiewał „Polonez z Halki", tę perłę polonezów naszego nieśmiertelnego Moniuszki oraz porywające pieśni ludowe: „Krakowiak" i „Ostatni Mazur" Lachmana, które szczególnie wszystkim się podobały. Na zakończenie części wokalnej programu chór mieszany odśpiewał „Chór niedzielny z Halki" i „Krakowiak" Moniuszki. Wszystkie pieśni wypadły bez usterek, co świadczy o niezwykłej sprawności technicznej i o wysokich walorach artyzmu, a przedewszystkiem o mistrzowskiej zdolności niestrudzonego dyrygenta „Lutni" chojnickiej p. Franciszka Gierszewskiego.

Po małej przerwie odegrano nader piękną sztuczkę teatralną „Słowiczek", wodewil Wł. Bełzy, która aczkolwiek tu już znana, doskonałą grą amatorów zachwycała publiczność. Niemilknące oklaski były dowodem, że goście całkowicie byli zadowoleni z wszystkich produkcyj wieczornicy i długo miłe te wrażenia zatrzymają w pamięci.

Po przedstawieniu bawiono się wspólnie tańcem ochoczo aż do rana przy dźwiękach miejscowej orkiestry.

Równocześnie odbywała się zabawa taneczna na sąsiedniej sali p. Trzebiatowskiego, urządzona staraniem związku pracowników leśnych, gdzie — choć coprawda przy mniejszym udziale gości — także bawiono się wesoło, zapominając o szarzyźnie dnia powszedniego.

Ruch towarzystw

(rt) **Sokół I — Śródmieście.** Zebranie Tow. odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m., w kinie „Apollo" (I piętro) u druha prezesa. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Czołem!

(rt) **Zebranie członków Związku Ludowo-Narodowego Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek dnia 28-go bm. o godz. 8-ej wiecz. w salce Sekretarjatu przy ul. Mickiewicza 22. Na porządku dziennym m. i. referat p. posła L. Krzywińskiego.

(rt) **Walne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek, dnia 29 października r. b. na sali parafjalnej o godz. 4 ipół popoł. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) wybór przewodniczącego i sekretarza; 3) protokół z ostatniego walnego zebrania; 4) sprawozdania zarządu: a) z działalności całorocznej, b) z kasowości; 5) udzielenie absolutorjum zarządowi przez komisję rewizyjną; 6) wybór zarządu na dalsze trzy lata; 7) wolne głosy; 8) zakończenie. — Zarząd uprasza wszystkich członków i życzliwych o łaskawy udział. 8571

(rt) **Konferencja św. Wincentego à Paulo.** Miesięczne zebranie Konferencji Pań Mił. św. Wincentego à Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w czwartek, 28 b. m., o godz. 5 po poł. w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Rzezalnianej. Zarząd prosi o liczne przybycie członków.

(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet, przypadające na poniedziałek, 1 listopada, odbędzie się z powodu na ten dzień przypadającej uroczystości Wszystkich Świętych, — dzień później, t. j. we wtorek, 2 listopada o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego.

Wiadomości sportowe

Jeźdźcy polscy, którzy udają się do Nowego Jorku, wystąpią publicznie ostatni raz przed wyjazdem w ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów na pokazie jazdy konnej. Wystąpią: mjr. Toczek na „Hamlecie" i „Faworycie", rotm. Królikiewicz na „Jacku" i „Unigeno" oraz por. Szosland na „Morinusie" i „Redcliffie".

*

Reprezentacja Szwecji, o której wycieczce w początkach listopada na kontynent donosiliśmy ostatnio, zjeżdża w swym najlepszym składzie ze znanemi „asami" Rydellem i Filipem Johansonem na czele. Ponieważ Austrja, znajdująca się obecnie w doskonałej formie, wystawi również swoją czołową drużynę, spodziewać się zatem należy wspaniałej walki w dniu 7 listopada w Wiedniu.

*

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. w Grudziądzu.
Redaktor odpowiedzialny: Izydor Średzki.

We wtorek, dnia 26-go październi-
ka b. r., zasnęła moja najukochańsza córeczka

Regina Urbaniakówna

o czem donosi
w ciężkim smutku pogrążona
9258 **matka i rodzina.**

Przetarg przymusowy.

W piątek, dn. 29 października br., o godzinie 10 30 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy

kanapa z obudowaniem i zegar stojący

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podw.
8667 **Józefowicz**, kom. sądowy

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 29 października o godz. 11.30 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

maszynę do pisania (orzeł) biurko, szafę do akt, stolik koszykowy i 10 skarbonek koszykowych.

Miejsce sprzedaży Biuro Inwalidów Wojennych Grudziądz, ul. Sienkiewicza
8668 **Józefowicz**, kom. sądowy

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 29 października, o godz. 3.30 popoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy:

Większą ilość materjału na płaszcze, ubrania i spodnie męskie i rozmaite guziki.

Sprzedaż materjału nastąpi w większych ilościach.

Zbiórka licytantów o godz. 3 popołudniu ulica Groblowa 19, w podwórzu.
8655 **Józefowicz**, kom. sądowy

FORTEPIANY · PIANINA

BECHSTEIN · BLÜTHNER · FEURICH etc.

poleca przy wielkiej obniżce cen
8273 **na dłuższe raty miesięczne**

B. SOMMERFELD

FABRYKA FORTEPIANÓW

Oddział Grudziądz ul. Groblowa 4 Telefon nr. 228

UWAGA! Polecamy na sezon jesienny i zimowy

= po nader niskich cenach fabrycznych =

Trykotaże męskie, damskie i dziecięce
Swetry damskie i męskie; zwyczajne i najelegantsze rzeczy
Ubranka dziecięce - sweterki - kamasze
szale - czapeczki - pończochy - skarpetki
rękawiczki - Bielizna wszelka - Wyprawki
dla niemowląt - Robótki ręczne-chusteczki
parasole - Torebki damskie jak również
wełna i wszelkie towary krótkie.—

Artykuły męskie w wielkim wyborze
koszule I-ą gatunek z 2-makołnierzykami od 7.50 zł
Szale jedwabne „ 1.75 „
Krawaty „ 0.75 „

Przy zakupach wyżej 10 złotych dajemy **dodatkowy rabat 10%** [8513

Fa. Rudolf Flatauer

Grudziądz, 3-go Maja 38

Fma M. SZYK

Bławaty,
bieliznę
trykotaże
8600 i galanterję
ofiaruję po cenach o 20% taniej niż gdzieindziej.
! Proszę się przekonać!

Bydgoszcz,
Poznańska 35



W czwartek, 28 października br.

w salach restauracyjnych

·Hotelu Warszawskiego·

Świnobicie

Kiszki własnego wyrobu!

Porcja: wątrobianka, kaszak, bułeczkowa zupa lub kapusta . . . . 1 zł
mięso z kotła . . . . 1 zł

Nogi wieprzowe z kapustą, groch, pure lub chrzan 1,25 zł

Obficie zaopatrzony bufet zimny, wyborowe potrawy a la carte — ||| **W · Mascotte· DANCING**

8665 Zaprasza uprzejmie Dyrekcja **Sieradzki**

Zęby sztuczne

Zęby złote, korony złote wykonanie mostkowe
dostarcza w Ia odrobieniu przy bezprzecznie najniższem obliczeniu honorarjum.

Jacobsona Zakład Dentystyczny

106 istniejący od roku 1907.

Spłata ratami. Godziny przyjęć: 8—1 i 2—7, w niedzielę od 9—12-tej
Plac 23 go Stycznia 23 (Zbożowy Rynek) obok „Wielkopolanki".



Lekcje tańców

Do mającego się rozpocząć w listopadzie kółka tańców nowoczesnych (Charleston' Tango, Boston itp.) przyjmuję jeszcze zgłoszenia starszych pań i panów w każdy poniedziałek i czwartek w mieszk. mojem przy ul. Szkolnej 1, II

9224 **Aniela Różyńska,** nauczycielka tańca

Ogłaszaj w Głosie Pom

Całe miasto mówi

o naszych niskich cenach

8470 **Pończochy:**	
Dziecięce „Patent"	0.95
Skarpety w prążki	1,3[illegible]
Damskie pończochy „La Flor"	1,95
Damskie pończochy jedw. Flor.	2,9[illegible]
Damskie pończochy sztuczny jedw.	3,95
Buciki:	
Dziecięce „szpic lakierowany"	3,95
Dziecięce „brązowy boks"	4,95
Dziecięce „ręczna robota"	7,95
Damskie „boks"	14,50
Męskie „ręczna robota"	19,50
Damskie „la Lack"	25,00
Męskie „biało wykładane"	28,50
Suknie:	
Dziecięce „rips"	2,95
Dziecięce „chewiot"	4.75
Marynarskie „la chewiot"	6,75
Damskie „rips"	7.95
Damskie „chewiot"	13,50
Damskie „popelina"	22,50
Damskie „aksamit"	38,50
Kapelusze:	
Dla podlotków „aksamit"	4,50
Damskie „aksamit"	7,50
Damskie „filc"	9,75
Damskie „la Zamt"	9,75
Damskie „la Filc"	12,50
Płaszcze:	
„Kamelhaar" 120—130 długie	25,50
Sukienne (brązowe i czarne)	38, 0
Flauszowe (wszelkie wielkości)	38,50
Gabardynowe (całe na jedwabiu)	48,50
‚Eskimo' (przybrane astrachanem)	58,00
Zamszowe (całe na jedwabiu)	68,00
Jaczki kremerkowe (imitacja futra)	98,00
Pluszowe (Ia Qualität)	168,00
Kremerkowe płaszcze (imitacja karakuł)	198,00

„MERCEDES"

Bydgoszcz, Mostowa nr. 2

H. BREDAU
majster szewski, Chełmińska 58, zeluje: obuwie damskie od 2.75 zł, męskie od 4.00 zł.

PIEGI

plamy wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tej nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Materjały piśmienne
Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u
Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19
Kto tam kupuje ten oszczędza wiele pieniędzy.
Proszę się przekonać

Proszę się przekonać!



Poleca najtaniej 7849

materjały pisemne i szkolne

Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Okazja! Za bezcen do sprzedania na zlecenie

damski pierścionek

z 3 brylantami, najmodniejszy fason
B. PAPIER, Grudziądz
ulica Mickiewicza 21, I piętro

10 dni nadzwyczajnych

od 27. X. do 6. XI. b. r.

Domieszka do kawy, niem. wyrob.
1 funt **0.85** złotych
Domieszka do kawy, niem. wyrob.
1/3 funta **0.30** złotych
Kawa słodowa Kathreinera
1 funt **0.85** złotych
Kawa słodowa (jęczm. pal.)
1 funt **0.35** złotych
Kawa, ziarn., dziennie świeżo pal.
1/4 funta **1.00** złoty
Ia angielski Kakao
1/4 funta **0.50** złotych
Herbata Wysockiego
wszelkie gatunki
jedna paczka od **0,80** zł począwszy

F. DUMONT, ul. Pańska 17

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

WIELKI WYBOR OBRAZOW na raty. Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 7.

OKAZJA!
Wspaniały hotel dobrze utrzymany z dwoma restauracjami, wielkie zabudowania stajenne, wjazd, dobre położenie, ruchliwe miasto na Pomorzu. Powód sprzedaży, podział majątku. Poważni reflektanci łaskawie złożą swe oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9236.

KRUCYFIKS
rzeźbiony w drzewie i polichromowany 120mm wielki do odstąpienia. Zgłoszenia 3 Maja nr. 2 u rzeźbiarza 8644

BECZKI
dębowe do kiszonej kapusty na sprzedaż. Bojanowski, Koszarowa 24

MOTOCYKL
nowoczesna maszyne angielska, jedno cylindrowa, 3 biegi, 6 k. m. na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8656

KASA
registracyjna bardzo dobrze utrzymana natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9256pm

KUPNA

KROWY
dające ponad 12 litrów mleka kupi majątek Nowa Wieś, telefon 91.

MIESZKANIA

MIESZKANIA
4-5 pokojowego na ulicy Toruńskiej poszukuje się natychmiast lub później. Czynsz płacę z góry za rok. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9215

Mieszkanie
5-cio pokojowe z kuchnią do wynajęcia za opłatą rocznego czynszu. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8663

POKÓJ
z dobrem całkowitem utrzymaniem poszukuje panienka najchętniej u starszej pani w pobliżu poczty lub dużego Rynku. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8569

ZAMIENIĘ
mieszkanie 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią najpóźniej do 28 bm Mickiewicza 34, Biuro Zjedn. Zaw. Polskiego

2 OFICERÓW
poszukuje 2 ładnie umeblowanych pokoji w centrum miasta. Zgłoszenia do Administracji Gł. Pom. pod nr. 9245.

POKÓJ
gustownie umeblowany z niekrępującem wejściem tanio do wynajęcia Kilińskiego nr. 8, I prawo (8619

POKÓJ
umeblowany natychmiast do wynajęcia. — Grobiowa 43 [9257

POKÓJ
umeblowany dla 1—2 osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ulica Kościuszki 26, II lewo

2 UMEBLOWANE
ładne pokoje odnajmę bezdzietnemu małżeństwu lub pojedyńczej solidnej osobie Oferty do Głosu Pomorskiego 8639

POSADY

DEKARZY
dzielnych poszukujemy od zaraz Bracia Schierling, fabryka papy i zakład krycia dachów — Tczew, telef. 394

FRYZJERKĘ
dzielną poszukuje natychmiast pierwszorzędny Zakład Fryzjerski B. Sikorski, Bydgoszcz, Gdańska 21 [8662

PANI
wymowna, inteligentna o dobrej prezencji w wieku 30—40 lat poszukiwana do zbierania zleceń w domach prywatnych Zgłoszenia: Fl. Kołodziejczak, 3 Maja 8 9238

UCZNIA
przyjmie dentysta Piechowiak, 3-go Maja 40.

ZGUBY

ZGUBIŁEM
książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Toruń, na nazwisko Antoni Tomaszewski, dn. 1. X. na linji kolejowej Chełmno — Grudziądz. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do solectwa Lipnica powiat Wąbrzeźno. [9255

RÓŻNE

ZAWIADAMIAM
że moją pracownię kuśnierską przeniosłem z Pietruszkowej 1 na ul. 3 Maja 34, II. piętro na prawo i proszę moją Sz. Klientelę o dalsze polecenia swoim względom Wł. Szyndler

KRAWCOWA
zdolna szyje bieliznę, krawiecczyznę i ubranka dla dzieci w domu i poza domem. Fabińska, Lipowa 9 9253

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografia Warszawa, Szczygła 12.

Wyuczam metodą praktyczną biegle

pisania na maszynach.

Pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej oraz budżety, wykazy, bilanse, w ciągu 4 do 6 tygodni. **6 maszyn najnowszych systemów.** ul. Lipowa 33 wejście od Kilińskiego, I piętro **Marta Lipowska.**

MATEMATYKI
fizyki w zakresie gimnazjała udziela rutynowany korepetytor Kilińskiego 6, I lewo [9252

UCZENICE
do szycia i kroju przyjmuję zaraz. Wyuczam dobrze i tanio. Misiewiczówna, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 8.

SMALEC
Śledzie
Domieszka do kawy
prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.
po najtańszych cenach hurtown. dziennych
poleca
R. Lubner & Co
Kościuszki 34
Telefon 397 7110